

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł. miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej” otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, czteroleczni zaś i miesięczni za dopłatą, po wsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. A. d. a. m. Carrefour de la Croix Rouge 2.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 grudnia.

Internacyonal wytknął sobie za najbliższy cel usunięcie głów koronowanych. Rzecz tę można przyjąć na seryo, skoro powiedział to cesarz Wilhelm w swojej mowie powitalnej całkiem apodyktycznie. Kilku zamachów królobójczych w jednym półroczu wykonanych nie można położyć na rachunek przypadku, a zresztą ks. Bismarck starał się zbadać tajną organizację internacyonalu i przy pomocy dochodzeń prowadzonych obecnie we Włoszech na wielką skalę, dotarł do jej wątku. Z rezultatu tych badań wynika, że spisek ogarnia już siecią swoją większą część Europy i że ma wspólne cele, między którymi królobójstwo jedno z pierwszych miejsc zajmuje.

Kierownicy internacyonalu nie są bynajmniej tak ograniczeni, aby zgładzenie kilku, choćby nawet wszystkich głów koronowanych uważali za samostny cel swojej zbrodniczej agitacyi. Że królobójstwa mają być tylko środkiem do celu, to zdradził najwyraźniej Passanante rzucając się na króla Humberta z okrzykiem: Niech żyje powszechna republika!

Panowaniem cnoty nazywali starożytni filozofowie republikańską formę państwa. Monarchia nie dawała w owych czasach takich rękojmi swobód i nie przyznawała jednostce tak szerokiego zakresu działania w sprawach publicznych, jak się to dziś dzieje pod formą monarchii konstytucyjnej. Panowanie cnoty przestało być przymiotem wyłącznie republikańskiej for-

my na długi czas przed wystąpieniem Passanante i w ogóle przed powstaniem internacyonalu. Monarchia w uszlachetnionej, nowoczesnej formie konstytucyjnej ma dziś równe prawo do tego przymiotu. Nie wynika ztąd, żeby republikańska forma rządu straciła wszelką wartość moralną. Biorąc rzecz abstrakcyjnie i dziś jeszcze można by spierać się o wyższość republikańskiej formy nad innemi. W takim razie jednak trzeba by zapomnieć o wszystkim, co się dziś dzieje pod firmą republikańską, trzeba by pomijać rzeczywistość z ideałem.

Pominąwszy Szwajcaryę, z której stosunki historyczne i społeczne a oraz i samo położenie wytworzyły prawdziwy wyjątek, wszędzie zresztą republikańska forma w efemerycznych tryumfach swoich nie reprezentowała ani wewnętrznego ładu, ani harmonii społecznej, ani potęgi państwowej, wszędzie owszem popadała, być może że mimo lub nawet wbrew woli, w sojusz z żywiołami anarchii i rozstroju. W Hiszpanii mimo Castellara, idealnie pojmującego zadanie republiki, skonała ona wśród konwulsyj anarchicznych, we Włoszech nie od Passanante, lecz od lat już wielu republikański sztandar powiewa obok czerwonej chorągwi przewrotu społecznego, a we Francyi republika inaugurowana komuną, dotąd mimo wysiłku umiarkowanych republikanów nie może się wyemancypować z pod wpływów i pomocy radykalizmu.

Zgładzenie głów koronowanych i powszechna republika stanowią tedy dla internacyonalu tylko środek do wywołania ogólnego chaosu, do zburzenia wszystkiego, co wieki zbudowały. Taki chaos, to najlepszy stan rze-

czy dla internacyonalu, to podstawa dla jego dalszych potwornych planów. Pod formą monarchizną podstawa taka stworzyć się nie da, więc internacyonal uzbroiwszy fanatyków swoich w rewolwery i noże, woła: precz z monarchiami!

Cesarz niemiecki powiedział w moim imieniu, że inne państwa muszą także wstąpić na drogę repressyi, aby spisek internacyonalu ogarniający Europę wszędzie został wykorzeniony. Ciekawa rzecz, czy po tak smutnych doświadczeniach ks. Bismarck ciągle jeszcze zaszczycać będzie republikę francuską swojemi sympatjami. Dotąd chodziło mu o to, żeby Francya nie stała się napowrót groźną i agresywną potęgą wojskową, więc protegował słabą republikę. Dziś obawa ta ustępuje przed inną daleko ważniejszą, dziś chodzi o niebezpieczeństwo, które grozi światu całemu ze strony żywiołu radykalnego. A obecna republika francuska nigdy nie pójdzie za wezwaniem Niemiec, nigdy nie wypowie radykalizmowi śmiertelnej walki, bo weszła z nim w alians przeciw monarchistom.

Większość, którą republikańscy francuzcy uzyskają w senacie już 5 stycznia 1879, uważana była dotąd za niewzruszoną zaporę przeciw wszelkim dalszym zamachom monarchicznym. Jeżeli jednak internacyonal dalej jak dotąd zagrażać będzie egzystencyi całego społeczeństwa; to zupełny tryumf republikanów w senacie może tylko doprowadzić do zamachu stanu, który jest we Francyi gościem tak częstym. Kandydatów do spełnienia takiego aktu nigdy nie braknie krajowi, który od stu lat z krótkimi przerwami żyje w gorączce rewolucyjnej.

Rada państwa.

**** Wiedeń, 10 grudnia. (Korespon. Gazety Lwowskiej).** Po pięciu tygodniach przerwy Izba poselska zebrała się dziś na posiedzenie, zwiędzone wcale liczenie przez posłów, przez członków rządu, z których nieobecny był tylko minister rolnictwa hr. Mannsfeld, i przez publiczność. Z Polaków byli obecni: Bene, Chelmecki, Cieński, Czajkowski, Czerkawski, Dunajewski, Dzwonkowski, Gniewosz, Gołuchowski, Gołab, Grocholowski, Jasiński, Jaworski, Kaczała, Kamiński, Kozłowski, Krasiecki, Lepkowski, Mieroszewski, Ruczka, Ryłski, Smarzewski i Włodek z Koła poselskiego i p. Hausner z poza Koła.

Prezes Rechbauer, zagaiwszy posiedzenie o godz. 11 min. 15, oznajmia, że w dzień imienia Cesarzowej JMei złożył życzenia w imieniu Izby, na co otrzymał od oehministra dworu Najj. Pani telegram z podziękowaniem. Izba, powstawszy z miejsc, przyjmuje to do wiadomości.

Dalej oznajmia prezes, że wskutek zamachu neapolitańskiego wyraził królowi Humbertowi powinszowanie Izby, na co otrzymał pisma z podziękowaniem od prezesa ministrów Carolego i od ambasadora włoskiego.

Zmarłemu p. Lubiszy poświęca prezes wspomnienie pośmiertne; Izba ezei pamięć jego przez powstanie.

Po załatwieniu spraw urlopowych prezes oznajmia, że Najj. Pan raczył przyjąć adres uchwalony dnia 5 listopada. Następnie ogłasza rezultat wyboru do komisji wybranej dnia 5 listopada do wniosku Lienbachera o kompetencyi policyi; z Polaków wybrany p. Zborowski.

Z ministerstwa spraw wewnętrznych wniosł projekt ustawy o wezeleniu Spużu do Dalmacyi; z ministerstwa obrony krajowej projekt ustawy o poborze rekruta w roku 1879; z ministerstwa skarbu projekt ustawy o przedłużeniu prawomocności ustawy z dnia 31go marca r 1875 co do doczesnego zwolnienia od s'emplów i opłat, tudzież projekt o prowizoryum budżetowem na pierwszy kwartał r 1879; z ministerstwa handlu projekt ustawy o podwyższeniu poręki skarbowej dla morawskiej pogranicznej drogi żelaznej.

8)

SŁOMIANY WDOWIEC

OBRAZKI WSPÓŁCZESNE

przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta“.

(Ciąg dalszy)

Wojeiech śmignął bieżem, konie zerwały, a odwróciwszy się do pana, prowadzi dalej:

— Powiada, jasnie panie, Wojtek, prawdę powiedziawszy, weź sierp, idź do ogrodu i powyrzynaj trawę między drzewami... Co to Jasnie panie znaczy taka trawa z pod drzewa? nie, tylko zielsko samo, tylko pokrzywy...

— Widzę — odzywa się zniecierpliwiony Jakób — że jak będziesz tak gadał, to nie dogonimy!... Zanijno tę karę...

— A już ci że niedogonimy, i po próżnicy pędzić szkapska. Czemże to będą gonie? tem żytem ze słomą czy co? W Nadobnej to ani wiedzą o życie; tam do nowego owies dają golusienki, cztery garnce na konia! Jasnie panie, jak u nas będzie tak dłużej, to nikt nie wytrzyma... Wczoraj chciałem ze stoga naskubać trochę owej konieczy, to mię Buraczyński tak dzielił batogiem po plecach, że została pręga na grzbiecie... Słyszane to, proszę jasnie pana, żeby o dbałość za pański dobytek tak człeka poniewierać, hę?

— No, no, ja jemu powiem — rzece zapatrzony wciąż na oddalający się coraz bardziej powóz.

— I sukmanę mi przeciął...
— Dobrze, ja ci wynagrodzę... Chyba już niedogonimy, co?

— A już ci nie dogonimy, ja zrazu powiedział, jasnie panie.

— Jak ci się zdaje, gdzie oni jadą, może do koleji?

— Bóg ich tam wie, proszę jasnie pana... W takim dworze to aż miło służyć. Ordynarye dadzą jak się należy, a u nas co? Moja wzięła kiedyś ówiartkę mokrego żyta, to jak wyszło na słońcu, zostało ino sześć garney...

— Nie turbuj się, jak wrócę to każę ci dodać.

— Albo i z temi prosięcinami, nie da i nie da trzymać jasnie panie tylko dwoje...

— Widzisz, skręcają na prawo — mówi swoje pan Jakób, wiecznie zafrasowany białą pamelą z błękitną woalką — to jakby do koleji?

— Może ta i do koleji... Było prosiat ośmiro, to moja wyprzedzała co mogła a zostawiła troje. Prawdę powiedziawszy, to zmarowała. Jasnie pan musiał uważać, takie pstre były wszystkie, z żółtemi pręgami, bo nawet i do dworu jasnie panie wzięła jedno na stół dla państwa...

— Byłś ty kiedy Wojeiechu w dworze w Nadobnej?

— Ożem nie miał być, służyłem ci tam bez trzy lata do fornalskich... Ooo, tam inny jest porządek niż u nas... Na jasnie pana to ta nikt w całej wsi nie narzeka, Boże uchojaj, wszyscy powiadają, co jasnie pan jest jako ojciec, albo jako dziecko — ale ten ekonom jasnie panie, to sielma jest dla ludzi... On tylko jasnie państwu bakę świeci, ale jego znają na całą okoliczność jak zły szeląg... W Zaborówce to go pan Krasnodębski w pół roku wyгнаł, a że trafił na jasnego pana, co jasnie pan jest sobie dobrowolny pan, to on zadufany jest, że mu nikt nie zrobi.

— A sama pani w Nadobnej, młoda to osoba, hę?

— Tak ta, ani młoda ani stara.

— Czy ładna?

— Abo ja wiem, czy ona ładna... Już ci musi być ładna, bo ta wszystkie panie są ładne... Brakuje jej ta czego albo co? napracuje się to jak moja, co musi trzy pla-chty urwać zielska co dzień i to jasnie panie posiekać i dać trzodzie, a jeszcze taki ekonom jak ten Buraczyński będzie jej przewodził, żeby prosięcinę sprzedawał...

— Ta pani z Nadobnej ma córki czy nie?...?

— Ponoś ta jest dwie czy trzy...

— Dorosłe już?

— Ja ta nie baczę czy one dorosłe, zwyczajnie panienci to i panienci...

— No, ale ty swoją drogą popędzaj konie, bo się spóźnimy do pociągu. Czego ta kara jakoś się zostaje?...?

— Jasnie panie, jedyna to kobyła z tej karej, żeby jej tylko dać co się patrzy, ale ekonom to ino o swoje krowy dba chodzą też jak spławy...

Wojeiech, rozgadawszy się, plót swoje, kierując zawsze przeciw ekonomowi, gdy tymczasem pan Jakób żądny przygód, naksztuł wypuszczonego na wakaeye gimnazjalisty, kompletnie już wyrugował z panięci ostatnią scenę pożegnania, a myślą dążył za owym powozem, unoszącym właścicielkę tych pięknych czarnych oczu.

— Bodajby jej się co zrobiło w drodze, oś pękła albo koła — myślał — pospieszylbym z pomocą i zaraz byłaby znajomości, no i tego trochę... wdzięczności... Ale to nie... jeżeli jedzie koleją... wsiądę do tego samego wagonu... będę dla niej grzeczny... muszę się poznać... Ależ oczy, oczy takie czarne jak smoła; nie ma to jak czarne oczy!

Szanowni czytelnicy gotowi mię posądzić o przesadę w odfotografowaniu myśli pana Jakóba, że względu na wiek jego i stosunki rodzinne. A ja się klnę na wszystko, że to jest szczerza prawda; mężczyźni po większej części długo są dziećmi, nawet po zrej-

terowaniu włosów z głowy, nawet przy białej jak mleko siwiznie i różnych dolegliwościach w nogach, o czem przecie i pismo święte opisując zajście starców z Zuzanną, wspomina...

Nad wieczorem przyjechali do dworca koleji żelaznej, i proszę sobie wyobrazić radość pana Jakóba, gdy spostrzegł ów powóz i czworak, stojące na dziedzińcu kolejowemu. Posługaczom oddał rzeczy do zniesienia, Wojciechowi weisnął guldena na opłatę rogatkowego, mówiąc:

— Kłaniaj się tam pani, a co ci zostanie od rogatki, to dla siebie na strawne; tylko mi się nie upij, mój Wojeiechu, pamiętaj żeby szkody nie było...

I więcej już go Wojciech nie widział, a właśnie miał intenyę prosić o pozwolenie na trzymanie owego trzeciego prosięcia, to jest, żeby jasnie pan napisał karteczkę do Buraczyńskiego. Zachodził więc ze wszystkich stron koło pasażerskiej sali, wychylał głowę do drzwi, chrząkał, ale pan Jakób udawał, że go nie widzi i nadszakiwał z niezmierną grzecznością nieznaną jej pani i drugiej starszecz, która z nią była.

Właścicielka słomianego kapelusza, prócz czarnych, melancholijnego wyrazu oczu, nawet przez niebieską woalkę nie wyglądała na piękną kobietę — ot tak sobie ani ładna, ani brzydka. Ale za to matka jej czy babka, osoba prawie zgrzybiała, przygarbiona, z popuchniętymi nogami, w białym muszlinowym czepek, zawiązanym pod brodą, wyglądała jak straszdyło. Surowe rysy jej twarzy, małe swidrujące oczy, cera brązowa i opuszczona dolna warga ust miały w sobie coś odstraszającego. Widząc, że nieznanajoma otacza tę damę niezwykłą troskliwością, pan Jakób załatwiwszy się z oddaniem ich i swoich pakunków, pospieszyl podać rękę starszecz, która operując się jedną ręką na lasce, suwała wolniutko nogę za nogą, a głową kręciła niespokojnie, mrużąc na młodszą damę, że

Nowo wybrani pp. Cieński (wybrany z kuryi większej posiadłości w Kołomyjskim w miejsce p. Golejewskiego), Lustkandl, Pirko i Waibel składają przyrzeczenie.

Sąd powiatowy w Modlnicy (Mödling) prosi o pozwolenie na wytoczenie p. Schöfelfowi w procesie o obrzędy honoru, jako pozwanemu przez adwokata Pollaka. Na propozycję prezesa oddano sprawę tej samej komisji, która poprzednio już zajmowała się podobną sprawą p. Wörza.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Bez dyskusji załatwiono w pierwszym czytaniu projekty następujące: Projekt ustawy o przedłużeniu prawomocności ustawy wojskowej przekazano komisji wojskowej; projekt ustawy o kredycie dodatkowym do budżetu na rok 1870 na zakład pomologiczny w Klosterneuburgu, tudzież rozporządzenie cesarskie o zwolnieniu przesyłek do broczynnych na rzecz armii od opłaty pocztowej przekazano komisji budżetowej.

Z kolei następuje pierwsze czytanie traktatu berlińskiego.

P. Gross wnosi: przekazać traktat komisji z 18 członków, wybranych z całej Izby.

P. Lienbacher przypomina sposób złożenia traktatu na stole Izby przez ministra Stremayra, który wówczas oświadczył, że rząd myśli wnieść niebawem projekt ustawy o wcieleniu Spuza do Dalmacji, a chwilowo składa na stole Izby traktat berliński. Z tego oświadczenia wynika, że rząd wniósł traktat berliński nie jako projekt rządowy, lecz tylko jako dodatek do innego projektu zapowiedzianego. Nie może przeto traktat być przedmiotem osobnych obrad komisyjnych. Prawda, że protokół komisyjny powiada, iż prezes Izby zapowiedział, że z tym projektem rządowym postąpi się wedle regulaminu, ale jest to niewątpliwie tylko błąd drukarski; gdyż traktat berliński nie stanowi, wedle formy wniesienia, oddzielnego projektu rządowego. Mowca wnosi: usunąć traktat berliński z porządku dziennego.

Prezes: Gdy na posiedzeniu ostatnim postawił traktat berliński na porządku dziennym posiedzenia następnego, nikt przeciwko temu się nie odezwał; porządek dzienny przeto nabrał prawomocności. Zresztą §§ 15ty i 16ty regulaminu zdają się upoważniać mnie do uważania traktatu za projekt rządowy.

P. Sturm mniema, że regulamin bądź co bądź zobowiązuje Izbę do zajmowania się traktatem berlińskim, a dalej wywodzi, że jest to rzeczywiście osobny projekt rządowy.

P. Russ również dowodzi, że Izba powinna zajmować się traktatem osobno; powołuje się na obrady (mowę Hasnera w Izbie wyższej) nad ustawą o władzy wykonawczej, mianowicie nad przepisem jej, że traktaty międzynarodowe, obciążające państwo lub zawierające zmianę terytorjalną, należą do parlamentu obu części monarchii — aby obradami temi dowiedzieć, iż traktat berliński również należy do tej kategorii traktatów.

Że zaś w parlamencie nawet znajdują się tacy, którzy w wątpliwych wypadkach oświadczają się przeciw kompetencji parlamentu, jest to jedna z owych potworności parlamentarnych, jakie tylko w Austrii zachodzą.

P. Lienbacher stwierdza, że wnioskiem swym weale nie stawia po stronie rządu, owszem występuje przeciw rządowi, utrudniając mu sprawę, którą rząd chciał sobie ułatwić, składając traktat na stole Izby bez wyłączenia swojej intencji. Rząd złożył go w formie, która powiada tylko: zrobić z tem, co wam się podoba. Cytat z mowy Hasnera niczego nie dowodzi, bo jest to zdanie jednego tylko członka parlamentu.

P. Schönerer wnosi: usunąć traktat z porządku dziennego, dopóki w miejsce rządu tymczasowego nie będzie mianowany stańcowo rząd nowy.

Min. oświec. Stremayr: Rząd nie może pozostawić Izby w wątpliwości co do swej intencji przy wniesieniu traktatu berlińskiego. Rząd złożył go na stole Izby tuż przed rozprawami adresowymi, oświadczając, że niebawem zawięzie Izbę do konstytucyjnej współdziałalności w wcieleniu Spuza do Dalmacji. Obecnie ten projekt ustawy już wniesiony; zdaje mi się przeto, że intencja rządu przy wniesieniu traktatu berlińskiego nie może ulegać wątpliwości.

P. Demel: Ubolewam, że z oświadczenia pana ministra nie nabrałem bynajmniej jasnego wyobrażenia o intencji rządu. Można tylko domyślać się, że rząd wniósł traktat jedynie jako dodatek, jako materiał dyplomatyczny do projektu o wcieleniu Spuza. To jednak bynajmniej nas nie zadawala i nie przeszkadza nam uważać traktatu za osobny projekt rządowy i postąpić sobie z nim stosownie do tego pojmowania rzeczy. Jeśli p. Schönerer mniema, że ze względu na prowizoryczny charakter rządu należy usunąć traktat z porządku dziennego, mnie zdaje się owszem, że właśnie obecny rząd powinien odpowiadać przed Izbą za traktat berliński. Mowca oświadcza się za wnioskiem Grossa.

P. Herbst oświadcza, że gdyby tu uchylono konstytucyjne załatwienie traktatu, delegacje nie mogłyby w ogóle obradować nad przedłożeniami kredytowymi. Prawo Izby do oceniania traktatu jasne jest jak słońce.

P. Prażak: Rząd potwierdził już zdanie p. Lienbachera, że traktat berliński jest złożony na stole Izby jedynie jako materiał do innego przedmiotu. Inaczej też być nie może, gdyż sprawy wspólne należą do delegacji. Trudno też pogodzić się z logiką, żeby rozbić tu, w Radzie państwa, sprawy za które jest odpowiedzialny minister spraw zagranicznych, nie mogący tu jednak odpowiedzieć za nie. Jeśli zaś ustawy zasadnicze co do kompetencji Rady państwa nie są jasne, trzeba je tłumaczyć stosownie do owego patentu, który stoi na ich czele, a wedle którego podstawą ustaw zasadniczych są ustawy dawniejsze. Przy pomocy sankcji pragmatycznej dojdziemy też do konkluzji, że traktat berliński nie należy przed Radę Państwa.

Nie można przeto uważać go i traktować jako oddzielny projekt rządowy, ale może zajmować się nim komisja łącznie z projektem o wcieleniu Spuza. Ztąd wnoszę: postawić projekt o wcieleniu Spuza na dzisiejszym porządku dziennym.

P. Russ zwalcza krótko wywody Prażaka, broniąc kompetencji Rady państwa.

P. Sturm mniema, że bądź co bądź, wolo tu w Izbie czynić wnioski o postępowaniu z traktatem. Zresztą wnoszę rządowi nowych przyjaciół i zwolenników z prawicy.

W głosowaniu upada nasamprzód wniosek Lienbachera, za którym głosowało tylko stronnictwo prawopolityczne, przeciw niemu także rząd i Polacy; dalej upada wniosek Schönerera, mający za sobą kilka głosów z skrajnej lewicy; przyjęto zaś wniosek Grossa znaczną większością; za nim głosował także rząd i Polacy (p. Hausner także).

P. Prażak cofa swój wniosek.

Odczytano jeszcze interpelację Granitscha, który wysnuwając wnioski z pewnej mowy węgierskiego prezesa ministrów, pyta: czy rząd rzeczywiście skłonny zaciągnąć pożyczkę wspólną?

Min. skarbu Pretis zaraz odpowiada, że pofunie, a nie z urzędu, pytanego o zdanie co do takiej pożyczki, ale wśród dzisiejszych okoliczności oświadczył się stanowczo przeciw temu pomysłowi.

Koniec posiedzenia o godz. 12 min. 40. — Następne jutro.

Projekty rządowe, które na pierwszym posiedzeniu Izby poselskiej bądź załatwione zostały w pierwszym czytaniu bądź całkiem świeżo wniesione są następujące:

Ustawa o przedłużeniu prawomocności §§ 11 i 13 ustawy wojskowej stanowi, że stan wojenny armii stałej i marynarki wojennej nadal także aż do końca roku 1879 wynosić będzie 800.000 ludzi. Przed końcem r. 1879 przedstawi się parlamentom obu części monarchii nowe wnioski co do zmiany w stanie wojennym lub pozostawienia go nadal jeszcze bez zmiany. Tak samo kontyngens rekruta, przypadający na jedną i na drugą część monarchii, pozostanie do końca r. 1879 bez zmiany.

Ustawa o prowizoryum budżetowym na pierwszy kwartał r. 1879 stanowi w § 1 że aż do dnia 31 marca rząd upoważniony pobierać wszelkie podatki dotychczasowe; § 2gi mówi o opędzeniu wydatków pierwszego kwartału wedle uchwał budżetowych na rok 1878; § 3ci pozwala na pokrycie niedoboru tego kwartału wydać obligacje na rentę złotą do wysokości 20 milionów; § 4ty upoważnia rząd do wydania obligacji niespłaconego długu publicznego, stworzonego ustawą z dnia 20 czerwca r. 1868, w takiej wysokości, jakiej będzie potrzebna do spłacenia kapitałów płatnych w r. 1879 celem umorzenia powszechnego długu publicznego, oprocentowanego papierami; na poczet tych spłat należy natychmiast wygotować obligacji za 30,110,000 zł.

Ustawa o poborze rekruta w r. 1879 zawiera zwykle liczby, t. j. 54.541 ludzi dla

armii stałej (wraz z marynarką) i 5.454 dla rezerwy pierwszego powołania (Ersatzreserve).

Ustawa o przedłużeniu prawomocności ustawy z dnia 31 marca r. 1875 przepisuje, że postanowione tą ustawą zwolnienia od stemplów i opłat, tudzież ułatwienia w wymazywaniu pomniejszych pożyczek hipotecznych, mają trwać jeszcze do końca r. 1881.

Ustawa o wcieleniu gminy Spuza do Dalmacji brzmi: Art. I. Gmina Spuza na mocy art. XXIX ust. 3 traktatu berlińskiego jest wcieleną do Dalmacji. Art. II. Ustawy i urzędzenia obowiązujące w Dalmacji obowiązują także w gminie Spuza. Rząd jednak upoważniony wydać sposobem rozporządzeń postanowienia przejściowe. Art. III. Wykonanie tej ustawy poruczone całemu ministerstwu. — Do ustawy tej jest dodany opis gminy Spuza, z którego wyjmujemy co następuje: Granice gminy są określone artykułem XXVIII traktatu berlińskiego, powierzchnia wynosi około 35-9 kilometrów kwadr.; należą do niej Miszici, Gjurmani i Papani z około 120 rodzinami prawosławnymi — Milewici, Zagradieci, Jankowici, Brkani i Sotomori czyli Spuza, dalej Brea i Magjasi z 176 rodzinami katolickimi nakoniec Szusza z 70 rodzinami katolickimi; Wszystkiej ludności jest około 1700 dusz; narodowość przeważnie albańska, wszyscy jednak mówią równie dobrze po serbsku jak po albańsku. Poddanych austriackich mieszka tam 13 rodzin. Są tam dwa punkty utwierdzone: Nehaj i Tabia. Kraik to gorzyski; komunikacje nieszczególniejsze; ziemia mimo troskliwej uprawy niebardzo urodzajna, to też 10 do 15 pre. ludności mekłej wychodzi na zarobek do Małej Azji; każdy jest właścicielem uprawianego przez siebie gruntu. Przemysł ogranicza się na wyrabianiu sprzętów domowych; handel bardzo mały. Wcielenie tego obszaru stanowczo położy kres powtarzającym się aż do r. 1876 sporom granicznym między gminami Spuzem a Pastrowiczem.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Skandale w parlamencie francuskim).

Na posiedzeniu francuskiej Izby deputowanych 6 b. m. weryfikacja wyboru dwóch republikanów dała prawicy sposobność do przeprowadzenia dowodu, że wolność wyborcza nie jest zapewnioną pod nowymi rządami. Chodziło najpierw o wybór p. Correntin-Guyho z Quimperle (Finistère). Hr. Perrochel (royalista) utrzymuje, że ten wybór jest wyjątkiem administracyjnej presji i przekupstwa. Usunięto prawie wszystkich konserwatywnych urzędników i zastąpiono ich zwolennikami kandydata republikańskiego; usunięto kilku merów a z wielu gmin wniesiono protesty przeciw groźbom. Ponieważ tyle mówią teraz o moralności wyborczej, przeto większość zgodzi się zapewne na ankietę. — Sprawozdawca Develle odpowiada, że wybór ten był wiernym wyrazem woli wyborców. Tam, gdzie rząd usuwa urzędników, spełnia tylko swój obowiązek. Kilku konserwatywnych merów chciało agitować za drugim kandydatem, Lorois, na co nie mógł oczywiście rząd zezwolić. Jeżeli mowca poprzedni uskarża się na to, że i republikańscy mężowie agitowali za p. Guyho, to muszę oświadczyć, że nie agitowali za nim w swoich gminach, lecz co najwięcej w gminach sąsiednich. Dep. Janvier de la Motte: Nieźle, ale nieco naiwnie. Spraw. Develle: „Na taki zarzut nie zasługasz pan sobie zapewne nigdy! (Wesołość). Głos: Pan Janvier de la Motte uśmiecha się szyderczo. Dep. Janvier de la Motte (zrywając się z siedzenia): Czy to pan, panie Peulevey powiedziałeś te słowa? Dep. Peulevey: Ani mi się śniło! Janvier de la Motte: To pańskie szczęście! Peulevey: Czy to miała być groźba? Janvier de la Motte: Jak pan chce! (Okropny hałas na lewicy). Prezydent Grevy z wielkim trudem przywraca spokój. Develle, brniąc dalej wyboru Correntin-Guyho'na, poddaje surowej krytyce orzeczenie sądowne, które, jak mniema, w sposób najniesłuszniejszy wzięło w obronę reakcyjnego kandydata i tak konczy: Wyroki takie, jak ten, oburzają publiczne poczucie prawne. Prezydent gani to wyrażenie; w tej Izbie nie powinno się naruszać poszanowania winnego wyrokowi. Develle: „Ta uwaga może być na miejscu w ustach prezydenta, jako takiego, ale jako jurysta nie pochwała on zapewne także tego wyroku. Ale mniejsza o to; wybory ominęli szczęśliwie wszystkie sidła na nich nastawione a Izba nie zawaha się zatwierdzić wyboru.“ Ankieta proponowana przez Perrochela, została odrzucona a wybór zatwierdzono.

Z kolei przyszła weryfikacja wyboru republikanina Bertraud-Milcenta w Cambrai przeciw imperialistom, socjalistom i cesarskiemu agitatorowi pomiędzy robotnikami, Juliuszowi Amigues. Agitator ten, niby prorok jaki, włożył się po wsiach i zapowiadał nadejście ery messyasza z Napoleonem IV na czele. Towarzysz jego w tej wędrownie apostołskiej, deputowany Robert Mit-

niezbyt ostrożnie trzyma podróżną jej torebkę. Przy wsiadaniu do wagonu, potrzebował pan Jakób użyć zasobu wszystkich sił swoich, aby ją wciągnąć za rękę na pierwszy stopień, a potem wywindować przez drzwi. Młodsza dama, podając mu razem z konduktorem różną pudełką i pudełeczka — nie wsiadła, ale gdy dano trzeci sygnał do odjazdu, rzekła z bardzo animującym spojrzeniem:

— Doprawdy, nie wiem, jak panu podziękować za jego grzeczność, i dlatego pozwolę sobie dołączyć jeszcze nową prośbę, żeby pan był tyle dobrym i pamiętał o mamie nie w drodze... Przez wzgląd na wiek... bardzo proszę...

Stara nie dała jej dokończyć, bo właśnie w tej chwili konduktor drzwi zatrzasnął, więc odepchnawszy bez ceremonii pana Jakóba, swą korpulentną osobą zajęła całe okno, i zaczęła coś jeszcze szeptać do córki...

— A niechże cię dyabli wezmą! — szeptał przez zęby nasz bohater, zobaczywszy, że upatrzona jego dulecyna zostaje na peronie, a on tylko z szanowną mamą używać będzie do samego Lwowa przyjemności wspólnej podróży...

— A to ci los — pomyślał, drapiąc się z bardzo niesmaczną miną po głowie — niewiedzieć po co kupiłem bilet do pierwszej klasy, wsiadłem do wagonu dla nie palących, no!

Nawet nie doznał tej przyjemności, aby raz jeszcze spojrzeć w uroczę czarne oczy nieznamoj — bo pociąg ruszył, a stara wciąż jeszcze wyglądała oknem.

Do znanych już przymiotów staruszki, dodać wypada, że nie dowidziała, nie dosłyszała i prowadziła kurację kamforową podług Raspaila.

— Proszę asana dobrodzieja zamknąć okno, nie mogę znieść cugu. A asan gdzie jedzie?

— Do Lwowa...

— Gdzie, he? nie słyszę, niechno acan siądzie tu obok mnie bliżej — mówi, wyjmując z ust napelnione kamforą piórko i odwiązując czepek, aby lewe ucho dla lepszego słyszenia odsłonić.

— Możeby trochę u góry zostawić otwarte — mówi Jakób, zamykając okno — okropnie duszno...

— He, co?

— Duszno! możeby okno uchylić — powtarza, trąbiąc jej w ucho...

— Nie trzeba, ja lubię gorąco, to tak przyjemnie... Dajno mi asan pod nogi ten kuferek... Bliżej, jeszcze bliżej... tak, dobrze, dziękuję... A co tam brzęczy w kącie? niechno asan zobaczy... Za pozwoleniem, któż asan taki?

— Chwałowski, do usług.

— Mój panie Wałowski — rzecze, kręcąc się niespokojnie w siedzeniu — bądź też grzeczny i podnieś mi pantofel, który mi spadł z nogi... Widzisz, mnie bardzo trudno się schylić...

Pan Jakób dostawszy się *ex abrupto* pod taką komendę, jakby odurzony odszukał gdzieś pod ławką pantofel, i usiadł tuż obok starej damy, która przy każdym przemówieniu do niego chwyciła go za rękę, przyciągając bliżej do siebie. Doprawdy, że na samym wstępie do obiecywanej sobie hulanki, spotkała go już zasłużona kara: w wagonie było tak gorąco jak w piekle, po licach jego pot strumieniami się leje, zapach kamfory dusi go formalnie, a staruszcze ciągle czegoś brakuje, i ciągle chce rozmawiać.

— Pozwoli pani dobrodzieja — mówi, dostawszy się do głosu i dobywając z kieszeni cygarnicę.

— Hrabina jestem proszę asana, hrabina Łopacińska z Kuryłówka.

— Zatem pozwoli pani hrabina z Kuryłówka zapalić...

— Nie, nie, nie! — zawoła chwytając ręką za cygarnicę — nie znoszę... Wszakże to

przedział dla niepalących. Niech pan Bóg broni, dla mojej kuracji kamforowej to zabójstwo!... Ale czekaj no asan, jesteś grzeczny kawaler, to ja ci tu dam coś lepszego. Proszę cię podajno mi torebkę!

Pan Jakób zdjął podróżny jej woreczek z pułki.

— Poszukaj kluczyków.

Pan Jakób odszukał najprzód torbeczkę staruszki, a potem w niej kluczyki.

— Proszę asana odemknij!

Odemknął, hrabina zapuściła tam obie, tłuste jak poduszki ręczęta, zaczęła szukać, przewracać, wyjmować różne papiery, aż wreszcie odnalazłszy takie same piórko z kamforą wręczyła mu z niezwykłą ceremonią.

— Oto masz najzdrowsze cygaro!

— Dziękuję pani hrabinie, nie mogę znieść zapachu kamfory.

— Nie możesz — a to prawdziwe kaprysy, patrzaj ja mogę? Mój panie, jakże to Wałowicz, tylko spróbuj, bo to bardzo przyjemnie, zarezczęm ci, nigdy nie dostaniesz astmy. Cholewiński śmiał się długo z mojego Raspaila, brał po dukacie za wizytę i pisał mi o takie długie jak ręka moje recepty, a ja proszę asana, wzięwszy się do kamfory i Morrysona doszłam do tego jak mię widzisz... Już tylko w fotelu mogłam zapaść...

Na stacyi następnej zachciało się hrabinie wody z cukrem i wyprawiła Kubeia do bufetu. Przystanek był krótki, grzeczny kawaler ledwie że zdążył porwać szklankę, rzucił coś dziewczynie usługującej, i jak bomba wpadł do wagonu...

— A ile jej dałeś?

— Nie pamiętam...

— Marnotrawca, oj marnotrawca, to jak mój zięć... Ja zwykle za szklankę wody płacę dwa centy...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

chell, chciał zwalczyć wybór Milcenta. Mowca jest widocznie cierpiący ale mimo to przemawia w tonie wyzywającym. „Podprefekt, powiada, stawał całkiem otwarcie w obronie republikanina a przeciwników jego nazywał „zapitymi włóczęgami i rewolucjonistami.“ Ale włóczęgami i rewolucjonistami byli tylko ci, którzy w Coudry obrzucili nas błotem i kamieniami i roznosili plakaty, na których były wypisane trzy słowa: Sedan, Metz, Meksyk. Podarłem jeden z tych plakatów i byłym źle na tem wyszedł, gdyby żandarmeryja nie była przyszła mi w pomoc. Amigues był mężem ludu, robotników, którzy od 4 września po raz pierwszy usłyszeli znowu coś o swych potrzebach i interesach. Podczas gdy minister spraw wewnętrznych bankietował w sąsiednich zamkach a wspaniałe *menus* tych biesiad figurowały we wszystkich dziennikach, Juliusz Amigues przypomniawszy głodnym... (*Hasas na lewicy*) nie mówię o was, moi panowie! (*wzrusk*)... przypomniawszy głodnym czas, w którym każdy żyć mógł z pracy rąk swoich i utrzymywał swoje dzieci. Przypomniał im pana, który podczas powodzi w południowej Francji wielokrotnie narażał swoje życie; przypomniawszy cesarzowe... (*Hasas do chodź do najwyższego słońca*). Głos z lewicy: *Mów pan o inwazji!* O inwazji? Niechaj powstaną wszyscy członkowie lewicy, którzy brali w wojnie udział! — Deputowany Germain Casse: Pod tym względem jesteśmy raczej członkami lewicy aniżeli prawicy! Dep. Boissy d'Anglas: Wiemy, że wy tam na prawicy jesteście samymi bohaterami, ale podobnie jak bohaterowie Homera, nieco gadatliwymi. — Prezydent: Jaki związek ma to wszystko z debatą? Robert Mitchel: Powiadam więc, że Juliusz Amigues przypomniawszy wyborcom obraz cesarza, który w rozwiązaniu problemu socjalnego upatrywał cel i koronę całej swojej polityki. Dep. Girault: Aby napełnić swoje kasy! Mitchell: Na taką głupotę nie odpowiadam. Wybór Amigues'a był więc tylko złożeniem holdu cesarstwu, a czegoś podobnego nie możecie oczywiście ścierpieć. Gdy pierwszy raz unieważniono ten mandat nędzy i biedy robotniczej, bogaci właściciele fabryk okręgu wyborczego jak-n p. pan Seydoux zagrozili robotnikom pozbawieniem roboty, podprefekt przesładował każdego bonapartystę jako buntownika... Mowca widocznie znużony do najwyższego stopnia domaga się śledztwa; opuszcza trybunę a przyjaciele odprowadzają na pół omdlałego. Sprawozdawca Lacaze zbywa krótko te zarzuty (wszak Izba wydaje wyroki bez motywu) i przypomina tylko poprzedniemu mowcy, że sam przecież uznał powszechne prawo głosowania za najwyższy trybunał. — Bonapartysta Cazaux ob staje przytem, aby zarządzone śledztwo przynajmniej w sprawie wywierania nacisku na robotników. Podsekretarz państwa Lepère zapewnia, że podprefekt przestrzegając największej neutralności i starał się jedynie zapewnić wolność głosowania. Jak mógł rząd zachować się obojętnie, jeśli kandydat w swojej odezwie wyborczej powiedział: „Najgorszym rządem dla ludu jest republika“. Spełniliśmy więc tylko swój obowiązek wobec podżegacza. Dep. Haëntjens: Podżegaczem jesteś pan! Prezydent wzywa deputowanego Haëntjensa do porządku. — W końcu debaty chce jeszcze deputowany Girault objaśnić swoje słowa wypowiedziane poprzednio. Cesarz nie nie zrobił dla kwestyi socjalnej, tylko urządził demagogiczne zbiegowiska, aby zastraszyć lud i zwać go w swoje objęcia. Co się tyczy kasy, to jest faktem historycznym, iż w chwili, gdy Francya pokonana została przez zwycięzcę, ostatnim wyrazem cesarza było: „Ratujcie kasę!“ (*Smiech*) Dep. Leon Chevreau: W rzeczy samej jest to tak śmieszne, że nie potrzeba tego zbijać. — Wybór pana Bertraud-Milcent został oczywiście potwierdzony.

(Z Konstantynopola.)

Stambulski korespondent *Politische Correspondenz* pisze 3go grudnia: „Tutejsze polityczne koła tureckie były bardzo ciekawe, jak ambasador angielski p. Layard, przyjmie odwodzenie Saida baszy na dawniejsze stanowisko poufnika sułtańskiego. Wiedzieli bowiem, że Said, gdy miał wielki wpływ u sułtana, używał go do zwalczania polityki angielskiej, i że następnie Layard zmścił się na nim, dowodząc, że ten niespokojny i ambitny człowiek został wygnany do Brusy. Said, dość roztropny i potulny, gdy tego potrzeba, pojął natychmiast, że stanowisko jego mogłoby znowu być wstrząśnięciem, gdyby się nie pogodził z ambasadorem angielskim. Dla tego też w dniu swojej nominacji oddał wizytę panu Layardowi i zapewnił go, że wcale nie myśli sprzeciwiać się polityce angielskiej, ponieważ doświadczenie i należąca rozważa doprowadziły go do przekonania, że Anglia jest najlepszą przyjaciółką Turcyi i że ścisłe przymierze z Anglią jest jedynym ratunkiem dla państwa otomańskiego. Layard udał, że wierzył w zapewnienie, gdyż mimo całej nieufności do intryg Saida, ma on jednak ważne powody ukrywać ją i wstrzymywać się od

wszelkich uwag, któreby mogły drażnić sułtana. Hasłem dyplomacyi angielskiej zdaje się być na razie pozwalanie na wszystko i nie sprzeciwianie się kaprysom sułtana, aby uzyskać jego przyzwolenie na rozmaite żądania, które rząd angielski postawił i jeszcze postawić zamierza. Zastana, która zakrywała tajemnicze rokowania Layarda z w. wezyrem, zaczyna się już nieco uchylać. Wiadomo, że chodzi o finansowe układy. Projekt pożyczki wypracowany przez komisję finansową pod przewodnictwem Cheireddyna baszy, był już przedmiotem narad ministerjalnych. Przy tej sposobności miał się wyrazić Ali basza w tonie melancholijnym, że projekt ten jest już nieco późniejszy i że przed odstąpieniem Cypru Anglii trzeba było żądać od tego mocarstwa gwarancji dla korzystnej pożyczki. Poniważ jednak skargi te nie prowadzą do niczego, więc większość rady ministerjalnej postanowiła przedłożyć ten projekt pożyczki gabinetowi angielskiemu i prosić go o pomoc przy zaciągnięciu pożyczki na targu angielskim. Zrobiono to za pośrednictwem Layarda. W ostatni piątek donosił lord Salisbury, że lord Beaconsfield zgadza się na projekt Cheireddyna i przyrzeka mu swoje poparcie. Zdaje się jednak, że gabinet angielski uznał wymienione w projekcie gwarancje za niedostateczne i wskazał inne. Zamiast haraczu egipskiego, który oddano już w zastaw innym wierzycielom, pragnąłby rząd angielski więcej materialnych gwarancji w formie nowych ustępstw terytorjalnych. Słychać z wielu stron, że Layard wskazał na Mytilene i Dardanelle, że jednak takie żądanie doznało w pałacu bardzo złego przyjęcia. Ale Layard nie zraził się tem. Przedłożył on w wezyrowi i sułtanowi cały szereg projektów, myśli i wniosków. Nadzwyczaj gorliwie broni on wielkiego projektu kolei Eufratu dla połączenia Skutarów z Bagdadem. Projekt ten pochodzi na pozór od Klapki, w rzeczy samej zaś od wielkiego stowarzyszenia angielskiego, na którego czele stoi książę Sutherlandy. Niezbędnym warunkiem w projekcie tym jest odstąpienie 10 kilometrowej przestrzeni o obydwóch stronach zaprojektowanej drogi. Stowarzyszenie żąda nadto odstąpienia przestrzeni wynoszącej 450,000 hektarów w Azji, za co zobowiązałyby się przyjąć na to terytorjum muzułmańskie rodziny, które pouciekały z Rumelii i innych osadników. Czysty dochód z tego przedsięwzięcia należałby do stowarzyszenia. Wnioski te stanowią część wielkiego programu obejmującego 26 punktów, który przedłożył niedawno Layard sułtanowi. Słuch pałacowi utrzymują, że przy tej sposobności pan Layard już w przedpokojach sułtańskich, widocznie zadowolony przejął swoją sprawą, miał się głośno odezwać sam do siebie: „Przynoszę państwu środki ratowania się, jego władcy przynosze rady królowej Wiktorji. Oby Bóg sprawił, aby je zrozumiał i przeprowadził.“ To pobożne westchnienie wygląda na komedję; ale Layard zna zbyt dobrze mieszkańców Wschodu, aby wiedzieć, jak sobie z nimi postępować i wie, że gra dramatyczna robi na nich często potężne wrażenie. Wnioski pana Layarda były już przedmiotem narad ministrów, którzy podobno zgodzili się w zasadzie na niektóre punkty; z tego jednak nie należy jeszcze wyciągać wniosku, że sprawa ta wkrótce będzie załatwiona.

Mianowanie Serwera baszy ministrem spraw wewnętrznych tłumaczy sobie chęcią osłabienia władzy w wezyra; gdyż dotąd zarządzał właściwie Savfet basza departamentem spraw wewnętrznych, który w ogóle dopiero przed kilku laty został utworzony. Serwer jest czynnym i niezależnym człowiekiem, nadto zostaje w dobrych stosunkach z Saidem, i niewątpliwie uwolni niebawem wewnętrzny zarząd od wszelkiego wpływu w wezyra. Said basza odpowiedział także w ostatnią sobotę austriacko węgierskiego ambasadora hr. Zichy. Usunięcie Kiamila beja, którego urząd polegał na wprowadzaniu ambasadorów do sułtana, przypisują także wpływowi Saida baszy. Kiamil jest utalentowanym, dowcipnym człowiekiem, który swemi żarcikami uniał nieraz zabawić sułtana a znakomita i długa służba (służył lat 25) zjednały mu pewien kredyt w pałacu Saidowi, który chce wyłącznie posiadać łaski sułtańskie, udało się usunąć Kiamila a zastąpić go pierwszym dragomanem dywanu i byłym pierwszym sekretarzem ambasady a później reprezentantem tureckim w Paryżu Munirem bejem.

Książę Łabanow układa się gorliwie z Portą o zawarcie ostatecznej konwencji. Odwrotu wojsk rossyjskich nie czyni już zaletnym od zawarcia tej konwencji, ale trwa przy żądaniu odstąpienia Spuzu i Podgorycy i domaga się gwarancji dla bezpieczeństwa chrześcijan. Porta żywi niewątpliwie szczerą chęć porozumienia się z Rosją w pokojowej drodze i ułatwienia o ile możności zawarcia konwencji. W niedzielę zajmowała się rada ministerjalna ostatnimi propozycjami księcia Łabanowa a wczoraj oświadczył Savfet basza, że sprawa ta znajduje się na najlepszej drodze. Rossyjanie bardzo się niecierpliwą i pragną, aby sprawa ta osta-

tecznie w jakikolwiek sposób została rozstrzygnięta. Książę Łabanow wyraził się: „Nie dla przyjemności utrzymujemy 100.000 żołnierzy w europejskiej Turcyi. To kosztuje nas wiele a nie przynosi żadnej korzyści. Zostajemy tu dla obrony chrześcijan i dla czuwania nad przeprowadzeniem traktatu berlińskiego. Turcyi dobrze zrobią, jeżeli się pospieszą i dadzą nam pewne gwarancje swoich dobrych zamiarów. Co do nas, to najusilniej pragniemy pokoju i ze swej strony spełnimy wszystkie zobowiązania.“ Pan Onou przemawia przy każdej sposobności w ten sam sposób. i wyraża się często do dziennikarzy: „Powtórz pan tylko, że pragniemy pokoju i ścisłego przeprowadzenia traktatu berlińskiego.“

(Hat sułtański.)

Turquie ogłasza hat sułtański, na mocy którego nowy gabinet turecki obejmuje ster państwa. Pismo to opiewa: „Mój sławny wezyrze Cheireddynie baszo! Uznając przeprowadzenie pewnych zmian w naszym ministerstwie za potrzebne, powierzam funkcyę W. wezyra Twojej zdolności i mianuję szeikem-ul-Islam senatora Uryanni-Zade-Ahmeda Essada effendiego; ważne stanowisko ministra wojny powierzam byłemu marszałkowi pałacowemu Osmanowi baszy; Aleksandra baszę, byłego generalnego gubernatora wyspy Krety, mianuję ministrem spraw wewnętrznych; senatora Saida baszę zarządzającego departamentem naszej listy cywilnej ministrem sprawiedliwości; Dzewdta baszę, byłego generalnego gubernatora Syryi, ministrem handlu i rolnictwa; Sawasa baszę uwalniam od obowiązków *musteszara* w ministerstwie spraw zewnętrznych a mianuję ministrem robót publicznych. Reuf basza wielki mistrz artylerji został uwolniony od swych obowiązków; na jego miejsce będzie mianowana inna kompetentna osobistość. Nadto postanowiliśmy, aby aż do przybycia Aleksandra i Kadrego baszów Said basza kierował tymczasowo ministerstwem spraw wewnętrznych a Sawas basza ministerstwem spraw zewnętrznych. Najgorętszym życzeniem naszym jest, aby W. Porta przystąpiła do wykonania wszystkiego, co jest potrzebnem dla usunięcia trudności stworzonych ostatnią wojną i aby kraj mógł natychmiast i w pełnej mierze korzystać z dobrodziejstw pokoju i wszystkich administracyjnych zarządzeń nakazanych okolicznościami. Wkrótce otrzymasz inny hat cesarski, zawierający rozkazy co do ścisłego przeprowadzenia projektów reformowych, które są obecnie przedmiotem obrad w W. Porcie. Życzymy sobie, abyś i pod tym względem w porozumieniu z naszymi ministrami zarządził potrzebne kroki. Oby Bóg sprzyjał naszym pracom!“ Hat powyższy odczytano w W. Porcie wśród uroczystego ceremoniału.

(Afyrdzi.)

Na tyłach zwyciężkiej anglo-indyjskiej armii, operującej przeciw Afganistanowi, pojawił się groźny nieprzyjaciel w postaci wojowniczych Afyrdów. Ci Afyrdzi, podobnie jak wszyscy mieszkańcy indo-afgańskiego pogranicza, liczącego 1133 kilometrów długości, są wolnymi góralami, którzy nie znoszą żadnego jarzyna. Mieszkają oni w najbardziej górzystych częściach granicy w okolicy doliny Peszawerskiej, wrzynającej się w głąb Afganistanu aż do najwyższych szczytów góry Safed Kuh, wiecznym śniegiem pokrytej. Ten szczepek waleczny jest najludniejszy ze wszystkich szczepek pogranicznych; ma on liczyć około 29.000 rodzin. Jeżeli przypuścimy, że każda rodzina, jak to zazwyczaj bywa pomiędzy nomadami, składa się z 5 członków, otrzymamy cyfrę 127.500 dusz. Ten szczepek, równie jak wszystkie inne szczepek afgańskie (Pathan) dzieli się na liczne plemiona, zwane *khel*. Każde plemię stoi osobno i tworzy własną małą republikę z osobnym naczelnikiem (*malik*) i wydziałem (*dżurja*). Plemiona, czyli *khele* pokrewne utrzymują między sobą związki, zwane *gundi* a mężowie energiczni, którzy doprowadzają do skutku takie związki i utrzymują je, są naczelnikami, *khanami*. Z angielskimi władzami pogranicznymi 17 takich *khele* wzięto do stosunku przyjaźne. Najstarszy traktat nosi datę 22 lipca 1852 a głównym warunkiem jego jest przyrzeczenie, że *khel* będzie zachowywał się spokojnie, za co rząd indyjski płacił mu będzie rocznie pewną kwotę. Najsilniejsze plemię Afyrdów nazywa się Adam Khel; plemię posiadające największe wpływy polityczne, nazywa się Hassan Khel, na południe od Peszaweru, tudzież Kuki Khel, do którego przyłączył się Zakh Khel, na zachód od Peszaweru, w właściwym wąwozie khyberskim. Góry w kraju Afyrdów mają w przecięciu 1800 metrów wysokości. Przedgórzem są pokryte zaroślami, miejscami są całkiem nagie a cenne drzewo buldowce rośnie tylko w wyższych regionach. W dolinach leżą wsie. Domki wiejskie są zbudowane z wilkliny albo z niepalonych cegieł. Osobliwością w tym kraju są wieże, zbudowane na górach. Wsie nie są ufortyfikowane. Jeżeli wybuchnie

wojna, wyprowadzają Afyrdzi swe rodziny i trzody na góry. Doliny są dobrze uprawione a mieszkańcy gór mają posiadłości na równinach i zboże tu uprawiane wywożą na zwierzętach jucznych w góry, do swych siedlisk. Bydła rogatego jest podostatkkiem, tak, że nie brak mieszkańcom nigdy masła, mleka i mięsa. Bogactwo pojedynczych rodzin składa się z trzody owiec. Za wełnę z tych owiec skupują mieszkańcy na targach w Peszawerze sól, tytoń i inne potrzeby. Bronią palną i amunicję, przemycając sobie mieszkańcy, handel bowiem temi artykułami jest zakazany ze strony władz angielskich. Afyrdzi mogą wystawić do boju 29.000 ludzi a z *khelem* Uthmanów i Orazi, z którymi żyją w przyjaźni, mogą wystawić do boju nawet 50.000 ludzi. Jeżeli jednak odliczymy młodych chłopaków i starców, to według obliczenia ludzi, którzy znają ten kraj, mogą Afyrdzi posłać do boju właściwie tylko 30.000 ludzi. Afyrdzi żyją w ciągłych niesnaskach z sąsiadami. Największa nieprzyjaźń jest z Mohmundami, szczepek który liczy 16.000 ludzi uzbrojonych, i mieszka na północy od doliny Swat. Życie bez pracy, bez troski o jutro, czyni ich najniebezpieczniejszymi nieprzyjaciółmi spokojnych mieszkańców polonij i karawan handlowych. Nie pobierają oni wprawdzie żadnego cła, ale po nocach napadają z zasadzek na karawany handlowe, które bezpieczeństwa nie okupiły sobie haraczem. Od kilku wieków nie było wypadku, ażeby ktoś, jak to teraz uczynili Anglicy, chciał się przeprawić przez ich terytorjum bez złożenia okupu. W r. 1739 musiał nawet waleczny i niezwyciężony król perski, Nadir Szach, złożyć milion, nim mu pozwolono przez wąwóz khyberski wyruszyć na wyprawę do Indji. Zdaje się, że Anglicy są dobrze zapoznani u Afyrdów. Mieszkańcy wąwozu Kohat, na południu od Peszaweru, byli jedynymi, których w najnowszych czasach (1876—1877) trzeba było ukarać. Zresztą ponawia się co roku w urzędowych sprawozdaniach o stanie rzeczy na tej granicy, jedna i ta sama formułka: „Stosunki są zadowolające i nie było żadnego nieprzyjemnego wypadku, jak w latach ubiegłych.“ Ale jak powierzechowym i niepewnym jest ten spokój można przekonać się ze sprawozdania Bartle Frere'a, znakomitego znawcy tego pogranicza, który tak pisze: „W ogóle szczepek ten, podobnie jak inne szczepek pograniczne, służył nam niejako za tarczę ochronną (*puffir*) między nami a emirem; szczepek te wyzyskują widocznie to jedną to drugą stroną, aby tylko utrzymać swoją niezawisłość. Skutkiem tego wytworzył się stan, nieznamy nie tylko dyplomacyi europejskiej, ale nawet dyplomacyi indyjskiej. Nie jest to ani wojna, ani pokój: stan ten możnaby chyba nazwać „chronicznym zawieszaniem broni“. Nikt nie może powiedzieć, że jest panem i władcą tych szczepek. My spychamy wszelką odpowiedzialność za wypadki po tamtej stronie naszej granicy, ale faktycznie nie możemy pozbyć się tego obcego obszaru; nie chcemy także uznać wpływu emira wywieranego na te szczepek, ale czujemy to dobrze, że wpływ taki istnieje. Ten wpływ nie był jeszcze nigdy wywierany w celach pokojowych; a jest on wielki, jeżeli tylko odpowiada życzeniom i przesądom Afyrdów. Myśmy zdołali dotychczas doprowadzić tylko do wątpliwej przyjaźni.“ Przy znanym chęciwości Afyrdów nie potrzeba było obawiać się, że staną po stronie emira. Skąpił on strasznie groszą, gdy w r. 1869 przejeżdżał przez kraj Afyrdów do wicekróla indyjskiego. To też wezwanie jego, ażeby Afyrdzi wysłali swych reprezentantów do Kabulu, pozostało bez skutku. Angielscy oficerowie przypuszczali już z góry, że Afyrdzi niepokoić będą angielskie kolumny prowiantowe, ale już pierwsze silne odparcie ich napadów i zburzenie ich strażnic przez kolumnę majora Cavagnari, przekona ich wkrótce, że los uwziął się, ażeby w krótkim czasie stali się poddanymi cesarzowej indyjskiej.

KRONIKA

— **Posiedzenie** towarzystwa lekarskiego sekeyi lwowskiej odbędzie się w sobotę dnia 14 b. m. w ratuszu z następującym porządkiem dziennym: 1) Poprzednio zapowiedziany odczyt: O stosunkach zdrowotnych i wynikach leczniczych podczas ostatniej wojny rossyjsko-tureckiej w Konstantynopolu. 2) Przedstawienie wypadku chirurgicznego. Na ostatnim posiedzeniu okazał dr Feigel dwa preparaty anatomiczne po otruciu kwasem karbolowym, a mag. Madejski miał odczyt „o przyswojenem zbroczeniu kregostupa i jego leczeniu z demonstracją przyborów.“

— **Koncert.** W niedzielę dnia 15 grudnia odbędzie się w sali towarzystwa muzycznego koncert pod przewodnictwem dyrektora pana K. Mikulego, z programem następującym: 1. Beethovena uwertura (*c-dur*) z opery *Lovora*. 2. Volkmar-Liesing *O filii et filiae* na dwa mieszane chóry. 3. Girolamo Frescobaldi *Preambulum*, Bacha *Tocata* i Schumanna *Abendlied* odegra na organach pan R. Schwarz.

4. Mozart. Symfonia (g-moll). 5. Gounod. Parafraza na psalm *Super flumina Babylonis*. Chór mieszany i orkiestra. Początek z uderzeniem godziny dwunastej w południe.

— **W kasynie mieszczanśkim** odbędą się 14 b. m. z powodu rocznicy sprowadzenia się do nowego gmachu koncert. Program produkcji: 1. Moniuszki pieśni „Postój piękna gołąbeczko“, i „Przylecieli sokołowie“ odśpiewa chór mieszany. 2. Chopina „Scherzo“ odegra panna Galewska. 3. Donizettiego duet z opery *Belizar*, odśpiewa pani Soł i pan Sch. 4. Deklamacja „Ojciec nasz“ Ujejskiego, wygłosi pan Gl. 5. Halewego aria z opery „Zydówka“ i Grossmanna, mazurek z opery „Duch wojewody“, odśpiewa panna Wno. 6. Lista Rapsodie węgierska, odegra panna Galewska. 7. Flotowa, kwartet z opery „Marta“, odśpiewają panna Lub., Wno., pan Cet. i prof Wach. 8. Gyra-Waleya z towarzyszeniem fortepiana odśpiewa chór mieszany.

* **Samobójstwo.** Ferdynand B. uczeń gimnazjalny, liczący lat 24, zadał sobie przedwczoraj w zamiarze samobójczym śmiertelną ranę. Rannego przeniesiono z pomieszkania jego pod l. 14 przy ulicy Jabłonowskich do szpitala. Przyczyny samobójstwa usiłowanego dotychczas nie zbadano.

* **Rzemieszek.** Wczoraj wieczór przychwycono 16letniego wyrostka właśnie w chwili, gdy koło hotelu Georgea sięgnął do kieszeni przechodzącej pani. W chwili jego aresztowania trzech innych chłopców, złodziei kieszonkowych, uciekło. W policyi znaleziono przy rewizji aresztowanego: żółtą chustkę do nosa znaczoną W. K., białą chusteczkę z żółtymi pasami, białą chusteczkę w czerwone paseczki, znaczoną A. K. 4, parę sukiennych rękawiczek dziecięcych, zaczęta robótkę z haftem jakiejś dziewczynki szkolnej, drewniany igielnik, kilka kłoci szlarki i siwego połusianka, pularesik. Wszystkie te przedmioty skradzione zostały wczoraj różnym przechodniom.

(+) **Zbiorem muzealnym** i bibliotecznym ksiądz Czartowski poświęca korespondent *Gazety Warszawskiej* list bardzo zajmujący, z którego wyjmujemy ustęp o broni i innych starożytnych zabytkach, znajdujących się w tym bogatym muzeum. Trzy pokoje za pełnione są strzelbami, mieczami, szpadami, pałaszami, siódmami, pistoletami, łukami, przyborami myśliwskimi i t. p. Najprzepyszniejsze strzelby złotem, miedzią i kamieniami wysadzane, pałasze i miecze po historycznych postaciach, poszerzone od czasu, zjedzone od rdzy, bo niejedna z nich w ziemi kilkadziesiąt lat spędziła. Prześlizgną strzelba Stanisława Leszczyńskiego z herbami, wykładana kością słonową; ciekawe zabytki broni po Klarze Eugenii, gubernatorowej Infant; mała misterna szabla Zygmunta Augusta; szabla darowana przez Jana III po wojnie chocimskiej do Loretu, a wydostana podczas wojen włoskich przez Kniżewicza; rapir Karola XII, Ludwika XV, księcia Alby, Lutra, ciężki, prosty, żelazny, i tyle innych po generałach, monarchach, a wiele prześlizgnętych z damasceńskimi klingami, w bogatych oprawach wysadzanych drogiemi kamieniami. Jedne zdobyte na nieprzyjaciela, inne wydobyte z odszukanego grobu, inne pamiętki po drogich osobach, dary monarchów i t. p. Między bronią zagraniczną są uderzające oryginalnością i wyrobem dwie krótkie szable hiszpańskie, z bardzo ciekawymi gardami. Buławy Jeremiego Wiśniowieckiego, Jana Zamojskiego, Stefana Czarneckiego, jedne proste, drugie bardzo kosztowne i bogate. Buzdygany Jana Sapiehy, Ryszarda II króla angielskiego, Zebrydowski go i wielu innych, jedne piękniejsze nad drugie i coraz ciekawsze. I w tym przeglądzie pamiętek co chwila myśl przychodzi: czy to prawdziwe? czy to być może, by w jednym miejscu tyle się nagromadziło kosztowności? by po latach trzystu wisiały obok siebie spokojnie na ścianie te same szable, bez żadnej zawisłości, które może kiedyś uderzały na siebie i szczerbiły się wzajemnie? Oddział siodeł, czapraków, umieszczony jest obok zbrojowni; siodeł jest dwanaście wysadzanych kamieniami, haftowanych złotem i srebrem; najpiękniejsze były na wystawie paryskiej; lecz mimo to turkusy jednego z tych, które tu zostały, oprawne w naszyjnik jakiejś pięknej damy, byłyby w stanie wzniesić na balu zadróż w sercach wszystkich elegantek. Co za zdobycz dla malarza, który tu ma wszystko potrzebne do ubioru konia z różnych epok, czapraki ogromne z litych metali, ubrania głowy, strzemiona złoczone, dla malarza, który malując np. wodza na koniu z XVI wieku, nie będzie potrzebował zbierać materiałów, wertować szpargałów, bo tu widzi to, co musiałby sobie na mocy kilku danych wystawiać i sztukować! Osobny dział tworzą stare materye jedwabne, makaty, ornaty, nakrycia na stoły, pasy polskie, których jest kilkanaście. Po raz pierwszy między niemi widziałem skromny pas biały ze srebrem, tak zwany obręczkowy, który dawała panna młoda panu młodemu, a który przez obręczkę łatwo przechodził. Pas poczworny, to jest o czterech rozmaitych deseniach i barwach, na codzień, od święta, na pogrzeb i do ślubu. Niektóre przepyszne, całe złociste, inne skromne, lecz pełne smaku. Między tem bogactwem kosztownych materyj, gdzie się także znajduje kółko obozowe Jana III, spostrzegamy kilka

skromnych ornatów, niemających w sobie nic ciekawego, niestarych nawet. Zachodzi pytanie, czy one tu robiły? Są to ornaty roboty księżny wirttembergskiej, Maryi z Czartoryskich, córki generała ziem podolskich, którą pierwszym Łucyan Siemieński w swych portretach przedstawił jaśniejącą cnotami i wdziękami niepojętym. „Życie ich jest ciche, uczynki ukryte, poświęcenia są nieznane, chyba bardzo małej liczbie poufnych. Mówiące to milczenie staje się dopiero głośne na mogile, jeżeli żyjącym uda się pozbiierać te wonne kwiaty żywota, i położyć je przy sercu, obdzielać ich wonią nowe pokolenia.“ Takimi kwiatami są te ornaty, które w zaciśniętym rękawie księżny wirtbergskiej, w epoce, w której wszystkie kobiety równo jej pozywały, wdziękami i rodem, gonily za zabawami.

— **Ciężka zima** zawitała do nas od razu po łagodnej jesieni. W nocy na wczoraj i przez większą część dnia wczorajszego zroszyła się bardzo gwałtowna burza śnieżna przy dość silnym przymrozk. W zachodnich okolicach kraju naszego burza miała być jeszcze gwałtowniejszą. Były to jak się zdaje echa wichru *boru*, który w poniedziałek srożył się z niesłychaną siłą na morzu Adryatyckim i w Dalmacji. Całe północne Włochy zasypały wicher ten śniegiem; temperatura spadła tam niżej zera. W Krakowie od wczoraj uścieliła się sanna.

(+) **Bardzo ciekawą** kartę wydało e. k. archiwum wojenne wiedeńskie. Jest to obraz wojen stoczonych przez monarchię austriacką w ciągu ostatnich 375 lat. Dowiadujemy się z tej karty, że w przeciągu tych wieków wojska austriackie stoczyły 6839 bitew i potyczek, w których straciły razem 261 generałów, 17,096 oficerów i 1,068,574 żołnierzy. Z liczby tej było zabitych i rannych 233 generałów, 12,857 oficerów i 773,981 żołnierzy. Do niewoli dostało się 56 generałów, 4177 oficerów i 239,041 żołnierzy. Wojska austriackie straciły w ciągu tych 375 lat 1805 dział, 712 chorągwi, 257 sztandarów, 129,227 koni i 3910 wozów. Natomiast stracił nieprzyjaciół w tym samym czasie w wojnach z Austrią razem 305 generałów, 10,099 oficerów i 1,227,653 żołnierzy, a austriackie wojska zdobyły razem 4101 dział, 1757 chorągwi i 279 sztandarów.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Monachium malarz historyczny i rodzajowy Teodor Petros Brysakis, urodzony roku 1814 w Tebach; w Paryżu uczony hellenista i były profesor retoryki w liceum Ludwika XIV, Pierron.

— **Na dławiec** zachorowała ciężko w. księżna darmsztadzka, córka królowej Wiktoryi.

— **Znany akademik** francuski, sławny badacz języka francuskiego Littré, złożony jest ciężką chorobą w Paryżu. Lekarze nie mają nadziei uratowania go. I Emil Girardin jest konającym. Jeżeli na to pozwolą okoliczności, odwiezie go lekarze do Mentony.

— **Stała wystawa powszechna.** Jak donoszą dzienniki paryskie, zawiązuje się spółka komandytowa kapitalistów francuskich i angielskich z kapitałem zakładowym w sumie miliona funtów szterlingów, mająca na celu urządzenie w pałacu kryształowym w Londynie od dnia 1 czerwca 1879 począwszy, stałej wystawy powszechnej.

— **Świątokradztwo.** W Kamieniu podolskim przed tygodniem złoczyńca jakiś dopuścił się znacznej kradzieży sprzętów i przyborów poświęconych w kościele katedralnym, lecz schwytyany został, kiedy rano wymykał się z kościoła. Jest to wieśniak Ignacy Kurmański.

— **Na kolei** południowej pod Wiedniem onegdaj luźna maszyna uderzyła z taką siłą o pociąg pocztowy, że zdruzgotała dziewięć wagonów, przyczem konduktor pocztowy i dwaj ze służby zostali ciężko skaleczeni.

— **Elektryczne oświetlenie** zaprowadzono w ostatnich czasach na próbę w kilku fabrykach w Bernie norawskim. Próby dobrze wypadły.

— **Potworek.** Z Essen donoszą: W tych dniach tutejszy sąd karny skazał 13letnią dziewczynę, która jeszcze do szkoły chodziła, na rok więzienia za zbrodniczy napad na rozbójniczego! Dziewczyna ta już przed niejakim czasem dopuściła się czynu, zapowiadającego „wiele“ przyszłość. Oto kiedy za jakieś przestępstwo miała od matki odebrać zasłużoną karę, wyskoczyła oknem z trzeciego piętra na ulicę i nie sobie nie zrobiła. Poprzednio już karana była za kradzież, a dnia 20 sierpnia w jasny dzień na ulicy obdarła 7letnie dziecko, wyrwawszy mu gwałtem kółeczki z uszu!

— **Z dna** morskiego ma być wydobyty okręt parowy hamburskiego towarzystwa żeglownego zaatlantycznej, *Pommerania*, który przed dwoma tygodniami zatonął na wybrzeżach angielskich pod Dungeness. Wydźwignięcia tego kolosa na powierzchnię morza podjęła się firma londyńska „Albert Leutner“, ta sama, z którą rząd niemiecki zawarł układ co do wydobywania z dna morskiego pancernika *Der grosse Kurfürst*.

— **Lawina.** Z południowego Tyrolu otrzymał *Tir. Bote* następujące doniesienie: D. 28 listopada z góry Pramagna, powyżej miejscowości Mastellina zerwała się około go-

dziny 3 popołudniu ogromna lawina i zasypała w dolinie kilka domów mieszkalnych, zamieszkałych przez 11 rodzin. Nieszczęśliwi mieszkańcy ci byli zupełnie odcięci od świata, dzięki jednak pełnej poświęcenia pomocy sąsiadów i żandarmów dzieło ratunku tak szczęśliwie się powiodło, że wszyscy zostali odkopani. Miejscowości rzeczonyj jednak ciągle zagraża wielkie niebezpieczeństwo.

— **Zastowanie mikrofonu.** Znany szef stacji meteorologicznej na Wezuwiuszu, prof. Palmieri, ogłasza w dziennikach neapolitańskich ciekawy rezultat doświadczeń swych z mikrofonem, który to przyrząd zastosowany został po raz pierwszy przez niego do obserwacji zjawisk wulkanicznych. Mikrofon okazał się tak czuły na te zjawiska, że nawet w tak znacznej odległości jak z obserwatorium seismicznego w Rocca di Papa na wzgórzach Albańskich do Wezuwiusza, zdołał akustycznie wszelkie zmiany w naprężeniu wulkanicznym we wnętrzu tej góry. Przy pomocy mikrofonu też słyszano w pewnej odległości od krateru polfaty pod Pozzuoli wrzenie i łoskot ognia śródziemnych z nadzwyczajną, przerażającą do kładością, kiedy nienzbrojony tym przyrządem słuch rozeznawał tylko słaby, odległy szum.

Notatki literacko-artystyczne.

(n) **O Niesiołowskich** i ich dziecinnej siedzibie Worońcy umieścił p. Edward Chłopiński w ostatnim zeszytach *Kłosów* obszerny artykuł, z którego wyjmujemy kilka szczegółów o wojewodzie Niesiołowskim z *Pana Tadeusza*. Miejsce to w pierwszej pieśni poematu p. t. *Gospodarstwo*, gdzie Wojski przemawia do nowogrodzkiej Nemrodów, wiodących zacięty spór o Kusego i Sokoła tak opiewa:

„O jak mnie to starego i smuci i dziwi!
Cóżby o tem starzy mówili myśliwi,
Widząc, że w tyłu szlachty, w tyłu pańów gronie
Mają sędzić się spory o charcim ognie? —
Cóżby rzekł wojewoda Niesiołowski stary?
Który ma dotąd pierwsze na świecie ogary,
I dwustu strzelców trzyma obyczajem pańskim,
I ma sto wozów sieci w zamku worończańskim....

Poeta, nazywając przestrojny i piękny modrzewiowy dworec worończański zamkiem, trzymał się tylko wiernie tradycji, która do dziś utrzymuje, że za dawnych czasów stał na miejscu dzisiejszego dworu obronny zamek, zdobyty i zniszczony przez Szwedów. O samym wojewodzie, którego krótko alezgodnie z prawdą scharakteryzował Mickiewicz, powtórzmy kilka słów za p. Chłopińskim, który opiera się w swoim artykule przeważnie na familijnych dokumentach. Józef Niesiołowski, syn Adamastarosty dyamentowskiego i Berezowskiej, spadkobierca znacznych dóbr po Kazimierzu Niesiołowskim, autorze kilku prac poetyckich i prozajcznych, był kasztelanem popojemskim, starostą cyryńskim a wreszcie wojewodą nowogrodzkim. Ożeniwszy się z księżną Masalską, nieodznaczającą się urodą ani młodością ale słynną z ogromnej fortuny i z cnot niewieścich, zbudował dla niej w r. 1787 ów modrzewiowy dwór, do dziś jeszcze dobrze przechowany w Worońcy, który zapełnił się wkrótce licznym orszakiem domowników, rzydentów, krewnych i ubogich, i zasłynął przez zjazdy obywatelskie i przedsejmikowe, doroczne i przygodne festyny jak opodal leżąca rezydencja Radziwiłła *Panie Kochanku*. Wojewoda w chwilach wolnych od prac obywatelskich oddawał się namiętnie myślistwu a obławy worończańskie sływały daleko i szeroko. Sam Radziwiłł *Panie Kochanku* ścigał często do niego z licznym poczem Albatrychów i nieświeżkich łowców i spędzał całe tygodnie śród najwspanialszych uczt na myśliwskich „exercerunkach.“ Dotąd jeszcze w nowogrodzkich stronach wspominają starzy ludzie o licznym na dworze Niesiołowskiego strzelcach i pachółkach, o niezliczonych sforach psów, o kniejach przepięknych grubym zwierzem, o stu wozach sieci, niewodów, buczów i wigierzy, używanych w czasie rybackich wypraw wojewody, który dla rybołówskiej zabawki zakładał liczne jeziora i stawy, a wreszcie o długich szeregach dworskich pojazdów ciągnących z kuchnią, służbą, sprzętami i przenośną piwnicą na strategiczne punkta rybackie i myśliwskich ekspedycyjj tego magnata. W wolnych od tych zajęć chwilach oddawał się jeszcze wojewoda nowogrodzki leczeniu chorych jak o tem świadczy zachowany w rękopisie „Podręcznik leczniczy dla włościan,“ dalej jako dziecie swojego czasu, praktykującego na wielką skalę graniczne zajazdy i najróżnorodniejsze procesy, staczał długie i zawzięte procesy z okoliczną szlachtą zmuszając ją nieraz gwałtownymi środkami do odprzedania zakwestyonowanych przez graniczne sądy siedzib, uroczysk a nawet całych zaścianków. Poświęcał też wiele czasu gospodarstwu, z którego zebrał na starość znaczne kapitały i obserwował ściśle wszelkie praktyki religijne wspólnie z żoną i swym jedynakiem Ksawerym, późniejszym generałem wojsk polskich. Syt bogactw, wysokieli na polu służby publicznej zaszczytów i wielkiej konsyderaacyi umarł wojewoda w r. 1814 licząc lat 86. Mickiewicz kilku słowami uwiecznił go w *Pa-*

nu Tadeuszu lepiej i na dłużej, niż by to uczynić mógł herbarz lub pamiętnik.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Targ lwowski.** (Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej za czas od 30 listop. do 7 grudnia.) Wszystkie ceny za 100 kilogramów. Pszenica 6.50 do 8.25 złr. Żyto 4.50 do 5.25 złr. Jęczmień 4.75 do 6.25 złr. Owies 4.— do 4.80 złr. Hreczka 4.25 do 4.50 złr. Kukurudza zeszłoroczna 5.— do 5.50 złr. Kukurudza nowa 4.50 do 4.80 złr. Proso — do — złr. Groch do gotowania 6.— do 6.75 złr. Groch pastewny 4.50 do 5.50 złr. Soczewica — do — złr. Fasola 7.40 do 7.75 złr. Bobik — do — złr. Wyka 3.80 do 4.25 złr. Konieczna najprzędniejsza 20.— do 45.— złr., przednia — do — złr., średnia — do — złr., poślednia — do — złr. Tymotka — do — złr. Aniz włoski 30.— do 36.— złr. Kminek 30.— do 32.— złr. Rzepak zimowy 8.50 do 11.50 złr. Rzepak letni 9.75 do 10.25 złr. Rzepik zimowy — do — złr. Rzepik letni — do — złr. Linianka 9.— do 10.25 złr. Nasienie lniane 10.— do 10.25 złr. Nasienie konopne 7.85 do 8.— złr. Chmiel — do — złr. Spirytus gotowy 27.50 do 29.75 złr.

OSTATNIA POCZTA

Według depezy, otrzymanej z Pragi przez JE pana Namiestnika hr. Potockiego, Jego Cesarska Wysokość Najdostojniejszy Areyksiążę Następca Tronu Rudolf, o którego przypadkowym zranieniu się doniosły nam wczoraj telegramy, spędził wczorajszą noc bardzo dobrze i spokojnie. Jego Ces. Wysokość nie ma wcale gorączki a stan Jego w ogólności jest całkiem pomyślny.

Najj. Pan ofiarował z prywatnej swej szkatuły sumę 10,000 złr. na rzecz dotkniętych wylewami Sawy mieszkańców Krocacyi.

O nowym gabinecie tureckim piszą *Times* co następuje: „Z dotychczasowych ministrów pozostają w gabinecie tylko Żuhdi basza (finanse), Munif basza (oświata) i Ali basza prezydent rady stanu. Charakter zmiany dokonanej i zapatrywana nowych ministrów naznaczona są w *hacze* sułtańskim do nowego w. wezyra (obacz wyżej). Według tego *hacze*, życzeniem jest sułtana, aby trudności powstałe wskutek ostatniej wojny, zostały usunięte i aby państwo jak najprędzej mogło używać dobrodziejstw pokoju i reform stosownych do okoliczności. Mężowie, którzy nowemu gabinetowi nadają cechę są Cheireddin, Munif i Dzewdet baszowie tudzież Mollah effendi. O Cheireddinie pisaliśmy już dawniej. Munif basza jest literatem podobnie jak Cheireddin; przed kilku laty przłożył on dzieła filozoficzne Voltaira na język turecki. Nie odznaczył on się wprawdzie dotąd wielką polityczną zręcznością, ale jest człowiekiem bardzo wykształconym i posiada rozległe wiadomości na polu filologii, archeologii i literatury. Zna dokładnie języki arabski, perski i turecki, mówi po francuzku i po niemiecku, rozumie język angielski. Dzewdet basza był dawniej mollą i dziejopisem państwa. W czasie rzezi chrześcian w Syrii towarzyszył Fuadowi baszy w podróży do Damaszku. Za radą Fuada zamienił turban na fez, wstąpił w służbę cywilną i piastował po kolei posady ministra oświaty, spraw wewnętrznych i sprawiedliwości był także prezydentem rady stanu. Ostatnią jego posadą było gubernatorstwo Syrii, z którego został usunięty, aby zrobić miejsce Midhatowi baszy.

Nowy seik-ul-Islam Urianzade Essad należy do tych światłych ulemów, którzy jedyny środek ocalenia i odrodzenia państwa widzą w rozwoju i zastosowaniu owych liberalnych zasad muzałmańskich, które niegdyś uczyniły Arabów najbardziej postępowym i najoświeconym narodem swego czasu.

Ci trzej mężowie tworzący jednolitą i najbardziej wpływową sekcję gabinetu, są wszyscy reprezentantami opinii, że prawdziwe odrodzenie Turcyi może nastąpić tylko wtedy, jeżeli zasady Islamu pogodzone zostaną z ideami cywilizacyi i postępu. Według ich opinii dzieło reformy musi być kierowane i kontrolowane przez oświeconych mahometan, ale także chrześcianom mogą być powierzane wyższe urzędy. Praktyczne zastosowanie tej zasady mamy w mianowaniu chrześcijanina Karatheodorego baszą ministrem spraw zewnętrznych. O innych członkach gabinetu nie wiele nowego mamy do powiedzenia.

Ważną rolę odgrywać będzie niezawodnie Said basza. któremu powierzono tekę sprawiedliwości i listy cywilnej. Said nie rozwijał nigdy ostro zarysowanych opinii politycznych, ale jest to człowiek bardzo inteligentny i energiczny, który posiada zupełne zaufanie Sultana i wielki wpływ wywierał przy wszystkich zmianach ministerialnych podczas obecnego przesilenia. Zamiany rządu jasniej wyłuszczone zostaną w hacie, który pojawi się wkrótce i zawierać będzie rozkazy sultana co do reform, jakie Porta na razie wprowadzić zamierza.

Sprawozdawca Polit. Corresp. wyjaśnia powody upadku Savfeta baszy. Upadek ten zgotował Said basza w porozumieniu z Osmanem baszą i Cheireddinem. Tryumwirat ten rządzić teraz będzie w Turcyi, a największą część władzy przypada Saidowi baszy, od którego wyszła inicjatywa spisku. Najciekawszem jest, że do upadku Savfeta przyczynił się najwięcej korespondent stambulski *Debatów*, wtajemniczony w plany Saidy. Korespondent ten czerpał informacje swoje od Saidy i syna jego Rifata beja. O-tóż przed kilku dniami pojawił się w *Debatach* list stambulski, krytykujący ostro politykę sultana i przypisujący całą jej niedo-łączność wpływom, jakim padyszach ulega. List ten dostał się do rąk Abdul Hamida, bardzo tkliwego na wszystko, co jego osobie dotyczy. Od tej chwili usunięcie Savfeta było już postanowionem Cheireddin basza przedstawił ze swojej strony Sultanowi fałszywy kierunek polityki Savfeta; wytłuma-czył, że Turcyja nie ma tej chwili nigdzie przyjaciół, że jest w nieporozumieniu z Rosyją, Austryją, Grecyją i Anglią nawet. Przedstawienia te zrobiły wielkie na Sultanie wrażenie. Savfet dostał dymisy, a tryumwirat spiskowców przyszedł do władzy.

W Izbie wyższej parlamentu angielskiego 9 b. m. lord Cranbrook rozwijał znany swój wniosek, że kosztu wojny afgańskiej pokryte być mają z dochodów Indyi. Nadwyżka indyjska wyniesie około 2,136.000 funtów szterlingów. podczas gdy wydatki na wojnę w tym roku skarbo-wym wynoszą 1 1/4 miliona; przeto Indye zdolne są ponosić ciężar wojny. Co się ty-czy politycznej strony sprawy, stosunek w Azji środkowej znacznie się zmienił od r. 1868. Jest dosyć miejsca dla Rosyji w Azji środkowej, ale nie ma miejsca dla Rosyji i Anglii w Afganistanie. Odpowiedź emira doszła rządu w dzień otwarcia parlamentu. Wojna była Anglii narzuconą — a przedsięwzięta ją dla obrony swego honoru i bezpieczeństwa swoich kra-jów. Następnie lord Halifax rozwijał wia-domą poprawkę swoją: „Izba udziela rządowi środków pieniężnych, ale ubolewa, że rząd trzyma się polityki, która sprowadza wojnę.“ Dnia 10 b. m. odrzucono wniosek Halifaxa 201 głosami przeciw 65, a wniosek Cranbrooka uchwalono bez głosowania.

Przedwczoraj doniósł nam telegram o zajęciu w Adrianopolu, gdzie władza wojskowa rosyjska, wbrew prawu międzynaro-dowemu, przemocą aresztowała pewnego

Anglika w gmachu konsulatu angielskiego a zatem na terytorium angielskiem. Konsul an-gielski kazał natychmiast zdjąć flagę swego państwa z konsulatu. Generał Tottleben wysłał do konsula sztabowego oficera z prze-proszeniem i oznajmieniem, że oficer rosyjski, który dopuścił się gwałtu, został zdegra-dowany i aresztowany. Konsul oświadczył, że nie zadawała się tą satysfakcyą i czekać będzie na instrukcje z Stambułu.

W parlamencie włoskim gabinet Cairoli-Zanardelli poniósł wczoraj klęskę, jak to można było przewidzieć. Izba odrzu-ciła mocję, którą gabinet akceptował, a tem samem dała mu pośrednio *voitum* nieufności. Nie pomogła popularność Cairolego; w ostat-niej już chwili 22 członków stronnictwa mi-nisteryjalnego przeszło na stronę opozycyi, która wniosła następującą mocję: „Izba, wy-razając prezydentowi rady ministrów wdzięcz-ność za to, że uchronił naród od wielkiego nieszczęścia i uznając lojalne zamiary gabi-netu, oświadcza, że kierunek wewnątrznej polityki jest niebezpiecznym dla państwa i przechodzi do porządku dziennego.“

Z Labory donoszą przedownie 10 b. m. że pogłoska o ucieczce Szyr Alego do Turkiestanu nie potwierdza się.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 11 grudnia. Komisya wybrana dla traktatu berlińskiego odbyła posiedzenie, w którym wzięli udział ministrowie Auersperg, Pre-tis i Unger. Wywiązała się rozwleka rozprawa nad formalną kwestyą, czy do ważności traktatu potrzebnem jest zatwierdzenie reprezentacyi państwa. Uchwalono przystąpić jutro do rozpraw nad traktatem.

Berlin, 11 grudnia. Izba de-putowanych uchwaliła prosty porzą-dek dzienny nad wnioskiem Windhorsta o zmianę ustawy w sprawie zniesienia zakonów. Minister wyznał podniósł pokojowe usposobie-nie papieża i rządu, który jednak żą-dać musi ważnych rekojmi. O konkor-dacie nie ma mowy. Windthorst o-swiadczył w imieniu niemieckich ka-tolików, że poddadzą się ewentualne-mu układowi między państwem a Sto-licą Apostolską.

Rzym, 11 grudnia. Przyjęty przez rząd porządek dzienny odrzuciła Izba 263 głosami prze-ciw 189.

Wiedeń, 12 grudnia. (Tel. pr.) Serajewska *Bosnische Corresp.* ogłasza instrukcyę komendy naczelnej, wydaną

komendantom stacyj w kwestyi zała-twiania sporów agraryjnych między właścicielami a dzierżawcami. Instrukcyja ta przywraca pod wzglę-dem stosunku właścicieli do dzierżaw-ców stare ustawy tureckie.

Budapeszt, 12 grudnia. (Tel. pryw.) Wczoraj rozesłano ztąd do de-legatów, bawiących obecnie w Wied-niu, zaproszenie na sesyę plenarną delegacyi austriackiej. Utrzymuje się tu nadzieja, że różnice, za-chodzące w uchwałach obu delegacyj, dadzą się usunąć bez uciekania się do wspólnego głosowania.

Pester Lloyd donosi: Na dyplo-matycznych konferencyach między re-prezentantami mocarstw podpisanych na traktacie berlińskim poruszono po-nownie kwestyę, co ma nastąpić w Bułgaryi i Rumelji po wycofaniu się wojsk rosyjskich. Wrócono do myśli wysłania mieszanego mię-dzynarodowego korpusu. Siła tego korpusu zależeć będzie od infor-macyj, jakich dostarczą oficerowie, którzy biorą udział w komisji grani-cznej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11 grudnia 1878, godz. 2 min. 14. Losy kredytowe 163.—, Węg. akcyje kredyt. 213.10. Akcyje anglo-austr. 98.20. Akcyje banku Union 68.20, Akcyje kolei Karola Ludwika 235.25, Akcyje kolei północnej 201.25, Akcyje kolei południowej 68.75 Akcyje kolei Alfeld 115.25, Akcyje kolei Elzbiety 159.—, Akcyje kolei Lwow-Czerniow. 122.—, Akcyje kolei węg. północno-wschodniej 113.—, Akcyje kolei Rudolfa 115.50, Akcyje kolei Al-brechta —.—, Węg. oblig. państw. w zlocie 65.50, Galic. oblig. indemn. 84.—, Losy z r. 1864 138.75. Akcyje kolei siedmiogrodzkiej 105.50, Akcyje banku obrotowego 101.75, Losy tureckie 21.—, Akcyje kolei węg.-galic. —.—, Akcyje kolei państwowej 256.—, Ak-eyje banku związkowego 104.50, Rubel papie-rowy 1.13 3/4, Wiedeńskie losy 90.10, Wę-gierskie losy 80.50, Mark. niem. 57.60, Wę-gierska renta 84.15. Usposobienie silne.

Wiedeń, dnia 11 grudnia, godz. 5 min. 50. Akcyje kredytowe 231.—, Anglo-austr. —.—, Akcyje banku Union —.—, Ko-lej Kar. Ludw. —.—, Południowa 68.75, Renta pap. 61.60, Galic. bank hip. 90.50, Gal. oblig. indemn. —.—, Gal. listy zastaw. banku włośc. 91.50, Losy z r. 1860 —.—, Napoleonsdor 9.33.—, Rubel papierowy —.—, Usposobienie ciche.

Wiedeń, dnia 12go grudnia, godzina 10 minut 37. Akcyje kredytowe 231.60, An-glo-Austr. 98.20. Unionsbank 68.75. Kolej Karola Ludwika —.—, południowa 68.75, Rubel papierowy —.— Gal. listy zastawne

Gal. listy indemnizacyjne —.—, Mark. niem. —.— Gal. bank rustykalny —.—, Lo-sy z r. 1860 —.—, Napoleonsdor 9.32 1/2. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.
Dnia 11 grudnia 1-78 o godz. 7 rano.
Barometr 725.16mm. Psychrometr suchy 5.5°C
Psychrometr wilgotny 5.6°C. Preżność pary 2.9mm
Wilgoć 98%. Zachmurzenie 3. Wiatr S2. Ozon 8
Opad. w mm. z ostatnich 24 godzin —
Temperatura powietrza — 4.4°R.
Barometr stoi w mierze.

Przyjechali do Lwowa

dnia 12 grudnia 1878.
Hotel George'a
Pp. Z. hr. Lasocki z Krakowa. Dr. H. Maks z Tarnopola J. Frommel z Pawłosiowa. W. Malinowski z Łukawicy. L. Rychlicki z Nowoszyo.

Hotel Lazarusa.
Pp. F. Borowski z Żółkwi. A. Wojcie-chowski z Radowic. L. Gölfginger z Neumarkt. I. Roninger z Czerniowic. O. S-hüssel z Tar-nowa.

Hotel Angielski.
Pp. Dr. A. Nowakowski z Lipowca. B. Włodek z Zawałowa. K. Zabłotny z Jarosławia.

Hotel Warszawski.
Pp. T. Smolnicki z Guszyna. J. Głu-chowski z Pohorea. L. Kaszyński z Magierowa.

Odjechali ze Lwowa.
Pp. E. hr. Berkowski do Ponikwy. W. Błażowski do Drohobycza. Jan Chyliński do Schodnicy. A. Wilczek do Staregomiasa.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 22 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 27 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 8 przed południem (pociąg mieszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzam-czu): o godzinie 3 minut 2 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 9 po południu (pociąg mieszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa (nr 2) o godz. 8 min. 15 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 43 wieczór (po-ciąg pospieszny); o godz. 3 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 39 po-południu (pociąg mieszany).

Z Czerniowic: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mieszany); o go-dzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11stej min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o go-dzinie 4 minut 39 po południu (pociąg mieszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 10 wieczór (pociąg oso-bo-owy); o godzinie 12 minut 27 w południe (pociąg mieszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): (poc. nr. 1) o godzinie 6 minut 40 rano.

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 11 grudnia 1878.

1. Akcyje za sztukę.	
bez kuponu bieżącego	z kuponem bieżącym
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	234 — 236 —
Kol. lwow. ezer-jas. „ 200 zł. m. k.	122 — 124 —
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	248 — 251 —
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	216 — 220 —

2. Listy zast. za 100 zł.	
bez kuponu bieżącego	z kuponem bieżącym
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	85 20 85 90
„ „ 4 pr. „	80 25 81 25
„ „ 5 pr. okresowe	85 20 85 90
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	90 40 91 25
Listy dłużne g. Z. kr. w. 6 pr. w. a.	91 50 92.50

3. Listy dłużne za 100 zł.	
bez kuponu bieżącego	z kuponem bieżącym
Ogóln. roln kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	90 25 91 30
Tow. kr. m. 6 pr. w. a. w 15 lat	— — — —
„ „ 6 pr. w. a. w 30 lat	— — — —

4. Oblig. za 100 zł.	
bez kuponu bieżącego	z kuponem bieżącym
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	83 75 84 60
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	90 — 91 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	89 50 90 75

5. Losy Miasta Krakowa	
bez kuponu bieżącego	z kuponem bieżącym
Stanisławowa	14 50 15 50
— — — —	19 50 21 —

6. Monety.	
bez kuponu bieżącego	z kuponem bieżącym
Dukat holenderski	5 42 5 53
Dukat cesarski	5 46 5 56
Napoleondor	9 28 9 36
Półimperyal	9 55 9 67
Rubel rosyjski srebrny	1 73 1 83
„ papierowy	1 12 1 14
100 marek niemieckich	57 — 58 —
Srebro	99 50 100 50
Kupony w srebrze	99 25 100 25

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 9 Grudnia 1878.

1. Dług państwa.	
bez kuponu bieżącego	z kuponem bieżącym
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	61.25 61.40
lut-y-sierpień	61.25 61.40
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	62.50 62.65
kwiecień-październik	62.50 62.65
Losy z roku 1833 całe	334 — 335 —
„ „ 1839 piąta część	332 — 334 —
„ „ 1854 po 250 zł.	107.25 107.75
„ „ 1860 po 500 zł. 5 pr.	112.50 112.80
„ „ 1-60 po 10 zł. 5 pr.	124 — 123.50
„ „ 864 (z premią) po 100 zł.	1 8.75 189.25
„ „ 1864 „ po 50 „	138.50 139. —
Renty Como po 42 lir. austr.	26 — — —
Listy zastaw domen państw. po 120 zł. 5 proc	140.50 141. —
Austr. asyg. skarb. zwrotnie 1881 5 pr.	97 75 98. —
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	72. — 72.15

2. Obligacje indemn. 5 pr. za	
bez kuponu bieżącego	z kuponem bieżącym
Czech	102. — 103. —
Bukowiny	79.50 80.50
Galicyi	84. — 84.50
Niższej Austrii	104.50 105. —
Siedmiogrodu	73.50 74.25
Węgier	79 75 80 75

3. Akcyje.	
bez kuponu bieżącego	z kuponem bieżącym
Bank Anglo austr. 200 zł emit. zł. 120	95. — 98.85
Inst kred. dla handlu po 160 zł.	229. — 229 25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł	765 — 775. —
Gal. banku hip. po 200 zł.	— — — —
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	— — — —
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	— — — —
Banku narodowego a 60 zł.	— — — —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	— — — —
Austr. Tow. żegluga par. po 500 zł. mk.	490. — 491. —
Kol. Cesarzow. Elzbiety po 200 zł. mk.	158. — 158.50
Kol. Preszów-Taru. (w. o. a) 200 zł. w sr.	— — — —
Północna kolej po 1000 zł.	2010. — 2015. —
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	234.75 235. —

Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr. 122.50 123.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k. 253.75 254.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. 68.50 68.75
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze 80.50 81.50

5. Listy zastawne losowane.

Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	90. — 91. —
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	110. — 110.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 181.6 pr.	91.25 92.50
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	95.50 — —
„ „ „ w 36 l. 5 1/2 pr	94. — — —
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	79.50 — —
„ „ „ po 5 proct.	85. — 85.50
„ „ „ po 5 proct. w	— — — —
37 latach zwrotne	85. — 85 50
Gal. banku hipot. po 6 proct.	90.50 91. —
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 proct.	90 — — —
Tow. kr. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6 pr.	— — — —
„ „ „ w 30 l. wyl. po 6 pr.	— — — —
Banku narodowego po 5 proct.	95 — 95.50
Węg. Tow. ziem. po 5 1/2 proct	86 50 87.50
„ „ „ po 5 proct.	— — — —

6. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w. a.	67.75 68. —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	— — — —
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	101.20 101 60
„ „ po 100 zł. w. a.	95.50 — —
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	100. — 100.25
„ „ „ II emisyi	99. — 99.50
„ „ „ III „	96.50 96.75
„ „ „ IV „	— — — —
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	76.50 77. —
„ „ „ z r. 1867	79. — 79.25
„ „ „ z r. 1868	71.75 72.25
„ „ „ z r. 18 2	66.75 67.25
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	63. 0 3.75

7. Losy.

Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	163. — 163.50
Clarego po 40 zł. m. k.	2. 50 29. —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. w. a.	93.50 94. —

płaca żądają	
bez kuponu bieżącego	z kuponem bieżącym
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.20 14.60
Losy miasta Krakowa	14.75 15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	29. — 29.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.50 29. —
Fundacya szpitala Aroyks. Rudolfa	15. 00 16. —
Salma po 40 zł. m. k.	42. — 42.25
St. Gonois po 40 zł. m. k.	37. — 37.50
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa.	22.25 23. —
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	117.75 118.25
„ „ 50 zł. m. k.	62. — 64. —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23. — 23.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	27.90 28.20

Weksle (na 3 miesiące):

Augsburg za 100 zł. w. p. n.	— — — —
Berlin za 100 mark w. p. n.	— — — —
Frankfurt za 100 mark p.	— — — —
Hamburg za 100 mark w. p. n.	— — — —
Londyn za 10 ft. szt.	116.40 116.70
Paryż za 100 fr.	46.25 46.30

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.55. — 5.56. —
„ pełnej wagi	5.56. — 5.57. —
Korona	— — — —
20-frankówka	9.31. — 9.32. —
Rosyjski imperyal	9.57.50 9.58.50
Talar związkowy	— — — —
Srebro	100. — 100.10 —

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 11 grudnia 1878.

zł. et.	
Jednolity dług państwa w banknotach	61.60
„ „ w srebrze	62.70
Renta w zlocie	72.25
Losy pożyczki z roku 860	112.80
Akcyje banku austro-węgierskiego	785. —
„ „ kredytowego	230.30
Londyn	116.65
Srebro	100. —
Napoleondor	9 32 1/2
Dukat cesarski men.	5 56 1/2
100 marek niemieckich	57.60

(7413 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8385. C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 147 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 18 subrep. w Hołdowicach położonej dłużnika Andrusia Dereń v/ Dereńczuk własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacji na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia:

I. 9 stycznia 1879
II. 12 lutego
III. 12 marca

każdym razem o godzinie 9 przedpołudniem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Chodorów dnia 28 września 1878.

(7414 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3584. C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 176 złr. 27 ct. i 70 zł. i 2 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. kon. 4 sub. rep. w Orzyszkowcach położonej dłużnika Stacha Wołczuka własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacji na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia:

I. 9 stycznia 1879
II. 12 lutego
III. 12 marca

każdym razem o godzinie 9 przedpołudniem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 600 złr. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Chodorów dnia 13 sierpnia 1878.

(7430) **E d y k t.**

L. 8045. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że uchwałą c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 3 października 1878 l. 7754 Antoni Żyła z Pantalowie za marnotrawcę uznany został.

Kurator dla niego Józef Kukułka.
Przeworsk 14 listopada 1878.

(7086) **Ogłoszenie.**

L. 16642. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. wyższy sąd krajowy w sprawach karnych we Lwowie orzekł na podstawie §§. 389 i 493 ustawy postępowaniu karnem i §. 37 ustawy prasowej w skutek wniosku ek. Prokuratorji Państwa że treść artykułu umieszczonego w Nr. 24, czasopisma „Wieśnic” z dnia 21 listopada 1878 pod napisem „Pieśń do Boga” zawiera w sobie znamiona zbrodni z §. 65 lit. a) ust. karn., że zatem zarządza przez c. k. Prokuratorję Państwa konfiskata tego numeru czasopisma „Wieśnic” jest usprawiedliwioną, dalsze rozpowszechnienie treści tego inkryminowanego artykułu jest wzbronionem i że zabrawany nakład ma być zniszczony.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Lwów dnia 25 listopada 1878.

(7415 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3585. C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 300 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 6 subrep. w Stankowcach położonej dłużników Onufrego i Lesia Kochan własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacji na c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia:

I. 9 stycznia 1879
II. 12 lutego
III. 12 marca

każdym razem o godzinie 9 przedpołudniem z tem przedpołudniem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 600 złr. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Chodorów dnia 31 sierpnia 1878.

(7437) **Sizitations-Rundmachung.** Bl. 21894.

Von der f. f. Finanz-Bezirks-Direction in Brody wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß am 18 und 19 Dezember 1878 den in der Sizitations-Rundmachung der f. f. Finanz-Bezirks-Direction vom 30ten August 1878 Bl. 37308 enthaltenen Verbindungen wegen Verpachtung der nachbenannten ararischen Mauthstationen auf das Sonnenjahr 1879 allein oder auf die Sonnenjahre 1879 und 1880 oder endlich auf drei Jahre 1879 1880 und 1881 die vierte Sizitation bei der f. f. Finanz-Bezirks-Direction in Brody von 9 Uhr Vormittags bis 3 Uhr Nachmittags abgehalten werden wird.

Der Ausrufspreis beträgt an jährlichen Pachtzinse.

für Jezierna	700 fl.
„ Zborów	1350 „
„ Brody	3500 „
„ Podhorce	1000 „
„ Nowosólki	1000 „

Die mündliche Versteigerung einzelner Mauthstationen findet am 18 Dezember 1878 und der Complice am 19 Dez. 1878 Statt.

Schriftliche Offerten inwohl auf einzelne Stationen wie auch Mauthkomplexe müssen längstens bis 17ten Dezember 1878 zwei Uhr Nachmittags beim Vorstande dieser f. f. Finanz-Bezirks-Direction belegt mit dem vorgeschriebenen 10 proc. Badium und wohl versiegelt, endlich nach dem vorgeschriebenen Formulare verfaßt, überreicht werden.

Von der f. f. Finanz-Bezirks-Direction

Brody am 7 Dezember 1878.

(7426 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7907. W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 16 stycznia 1879, 20 lutego 1879 i w dniu 20 marca 1879 o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Ribera w ilości 70 zł. 75 ct. przymusowa sprzedaż realności pod l. 140 w Dankowicach w powiecie Białskim położonej wedle ks. gł. gminy katastralnej Dankowice do Zofii Wojcikiewiczowej należącej.

Cena wywołania stanowikwota 3147 zł. 20 ct. poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedana nie będzie.

Wadyum wynosi 315 zł.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych którzyby rezolucji pozwalającej licytacji przed pierwszym terminem nieotrzymali ustanowiony adwokat tutejszy dr. Eisenberg.

Biała 3 listopada 1878.

(7423) **Ogłoszenie.**

L. 18986. C. k. miejsko delegowany sąd powiatowy w Tarnopolu zawiadamia, iż złożone zostały u niego do powszechnego przejrzania arkusze posiadania i inne akta służące mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Cebrow.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie tutejszym do dnia 20 grudnia 1878 w którym to dniu dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

Tarnopol dnia 9 grudnia 1878.

(7431 1—3) **E d y k t.**

L. 5268 C. k. sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi w dniach 16 stycznia 17 lutego i 17 marca 1879 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjną licytację realności pod nr. 71 w Zaleskiej Woli położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej dłużnika Jedrucha Dmytryszyna własnej w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Jedruchowi Dmytryszynowi pto 500 zł. z pn.

Cena wywołania ustanowiona na 250 zł.

Wadyum 25 zł., resztę warunków wolno przejrzeć w sądzie.

Radymno dnia 20 września 1878.

(7432 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6974. C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę Staniława Sielskiego jako prawonabywcy Racheli Eigler w celu zaspokojenia pretensji 63 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 19 grudnia 1878, 16 stycznia 1879 i 30 stycznia 1879 każdym razem o 10 godzinie przed południem w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż połowy gospodarstwa gruntowego w Siemienowie położonego, pod l. k. 53 sub rep. 131 a do masy spadkowej Piotra Kowalczyka należącego nienaruszając praw wynikających z ciężącego na połowie tego gospodarstwa prawa zastawu poprzednio przez zakład kredytowy włościański nabytego.

Jako cenę wywołania stanowi się kwotę 278 zł. 50 ct. w. a. jako wartość z sądowego oszacowania wynika.

Każdy chcący wziąć udział w licytacji winien złożyć 10 proc. od ceny wywołania t. j. kwotę 28 złotych w. a. jako wa-

dyum do rąk komisji licytacyjnej, co do reszty warunków można się poinformować w tutejszo sądowej registraturze, lub w terminie licytacyjnym przy komisji.

Stryj dnia 28 czerwca 1878.

(7429 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7187. W c. k. sądzie powiatowym Nowotarskim odbędzie się na dniu 23 grudnia 1878, dnia 7 stycznia 1879 i dniu 20 stycznia 1879 o godzinie 10 rano publiczna przymusowa licytacja celem sprzedaży połowy realności pod nr. 68 w Witowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie sumy 47 zł. 76 1/2 ct. w. a. z pn. obszarowi dworskiemu w Czaraym Duajcu od Józefa Zycha tytułem kosztów sądowych z większej 109 zł. 76 1/2 ct. w. a. przyznanej.

Cena oszacowania i wywołania wynosi 125 zł., wadyum 12 zł. 50 ct. w. a.

Poniżej tej ceny na pierwszych dwóch terminach się nie sprzeda.

Blizsze warunki, akt zajęcia przez opisanie i oszacowanie są do przejrzania w registraturze sądowej.

Z c. k. sądu powiatowego
Nowy targ dnia 23 września 1878.

(7421 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1525. Jego Ekscelencyja Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego zamianował reskryptem z 29 października 1878 do l. 7899 dla pierwszej zwyższej 3 lutego 1879 o godzinie 9 przed południem rozpoczynającej się kadencji sądu przysięgłych przy tutejszym sądzie obwodowym przewodniczącym Prezydenta sądu Karo a Pogliesa, a zastępcami przewodniczącego radcow Modesta Piaseckiego, Romana Lewickiego, Leopolda Szymonowicza, Alfreda Linzbauera, Władysława Samolewicza, Teofila Berezańckiego i Ludwika Białoskurskiego.

Z Prezydum c. k. sądu obwodowego
Złoczów dnia 6 grudnia 1878.

(7424) **Ogłoszenie.**

L. 18985. C. k. miejsko delegowany sąd powiatowy w Tarnopolu zawiadamia, iż złożone zostały u niego do powszechnego przejrzania arkusze posiadania i inne akta służące mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Kurowce.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie tutejszym do dnia 20 grudnia 1878 w którym to dniu dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

Tarnopol dnia 9 grudnia 1878.

(7285 1—3) **E d y k t.**

L. 7497. W dniach 22go stycznia 19go lutego i 19go marca 1878 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacja realności Jakóba i Rozalii Tobiaszów własnej pod l. k. 93 w Busku na Lipiebach położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 131 złr. 59 ct. z. p. n. na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Busku.

Cena wywołania 227 zł. w. a. wadyum 10 proc.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Busk dnia 20 listopada 1878.

(7433 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5187. Podaje się do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wywalczonej przez Onęę Brubana od małżonków Mikołaja i Barbary Wojnarowskiich kwoty 90 zł. z 16 proc. od 16 listopada 1872 i kosztami 3 zł. 82 zł., 12 zł. 72 ct. i 9 zł. 17 ct. odbędzie się w sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności nr. 428 w Wieliczce tychże małżonków własna w terminach: dnia 13 stycznia 1879, dnia 13 lutego 1879 i dnia 13 marca 1879 pod warunkami w registraturze tutejszego sądu przejrzeć się mającemi.

Cena wywołania 1215 zł. 65 ct., Wadyum 122 zł. w. a.

C. k. sąd powiatowy

Wieliczka d. 28 listopada 1878.

(7172 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7652. Dnia 13 stycznia, 12 lutego i 12 marca 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna egzekucyjna licytacja realności l. 3. w Gizowcy ad Burowa dłużniczki Maryanny Mysionowej i nie objętej masą spadkową s. p. Mateusza Mysionę własnej, na pokrycie pretensji Izaaka Kleina z Miłca w kwocie 157 zł. a. w. z pn. Cena wywołania wynosi 405 zł. Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Mielec dnia 29 października 1878.

(7122 1—3) **E d y k t.**

L. 13463. C. k. sąd obwodowy w Samborze niniejszem zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomym Rudolfowi Haim de Haimhofer i Krystyanowi hr. Leiningen, że An-

tonina Kriegseisen wniosła pod dniem 3go września 1878 l. 13463 prośbę o wydanie polecenia Rudolfowi Haim de Haimhofer względem wykazania, że prenotacya sumy 500 zł., 100 zł. i 460 zł. m. k. w stanię biernym realności pod l. k. 32/28 obecnie 28/85 dal-j realności pod l. k. 68/88 i gruntów Dom II i III p. 353 i 354 zapisanych w Samborze położonych Dom V pag. 372 n. 11 on. Dom IV pag. 19 i Dom III pag. 211 uwidoczniiona jest usprawiedliwioną, lub termin do usprawiedliwienia takowej jest zastrzeżony, gdyż w przeciwnym razie takowa z nadejściem t. j. ze sumy 1236 zł. Jus. 12 pag. 321 n. 1 on. dla Krystyana hr. Leiningen zostanie wykreślona, wskutek czego pod dniem dzisiejszym wyznaczono w powyższym celu termin na dzień 10 stycznia 1879 o 10 godzinie rano w tutejszym sądzie i zarazem ustanowiono dla z miejsca pobytu niewiadomym Rudolfowi Haim de Haimhofer i Krystyanowi hr. Leiningen kuratorem a to pierwszemu adwokat dr. Pawłuskiego, drugiemu adwokat dr. Badzynowski-go, którym odpowiednie informacje udzielić lub innego sądowi oznajmić się mającego zastępcę postanowić mają.

Sambor dnia 30 września 1878.

(7261) **Ogłoszenie.** L. 15700.

Samborski ek. Sąd obwodowy jako sąd handlowy ogłasza, że do r. j. tru firm wpisał firmę „Skwarezyński, Lieberman & comp.” spółkę jawną handlową z siedzibą w Mraźnicy powiecie Drohobyckim, polegającą na umowie pisemnej z daty Drohobyecz 8 października 1876 l. R. 19762 istniejącą od dnia 9 października 1876. zawartą, na czas nieograniczoną, celem tejże jest eksploatacja oleju skalnego w Mraźnicy. Wspólnikami są: Teodor Skwarezyński, Hersch Liebermann, Izrael Liebermann i Józef Liebermann właściciele realności i szymbów górniczych w Boryslawiu zamieszkałi, tudzież Antoni, Ludkiewicz właściciel realności i szymbów górniczych w Mraźnicy zamieszkałi. Prawo zastępowania i podpisywania spółki przysługują wszystkim spółnikom zbiorowo (collectio) a podpis firmy uskutecznią się w ten sposób, iż podstąpią, na której umieszczone są nazwiska „Skwarezyński, Lieberman & comp.” wszyscy spółnicy podpisują.

Sambor dnia 29 października 1878.

(7203 1—3) **Obwieszczenie.** L. 7523

Ek. Sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Fedkowi Marko zapłacone 294 złr. w. a. zpn. odbędzie w sali sądowej publiczną licytację gospodarstwa włościańskiego w Niżycę pod l. k. 83/79 położonego, ciała tabularnego nie mającego a Fedka Marka własnego w trzech terminach 16 stycznia, 17 lutego i 21 marca 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 600 złr.

Zakład 60 złr. w. a.

Na pierwszym i drugim terminie gospodarstwo to tylko za cenę wywołania lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedane będzie.

Blizsze warunki licytacji, tudzież protokół zastawniczenia opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice 21 września 1878.

(7416 1—3) **Konkurs.**

L. 607. Przy galce c. k. Dyrekcji lasów i domen jest do obsadzenia posada c. k. oficjalną rachunkowego w X klasie rangi z roczną płacą 900 zł. wraz z legalnym dodatkiem aktywalnym i ewentualnie posada c. k. asystenta rachunkowego w XI klasie rangi z roczną płacą 900 zł. wraz z legalnym dodatkiem aktywalnym.

Podania udowadniające wiek, stan odbyte studia ogólne, znajomość języków krajowych i niemieckiego w słowie i piśmie dokładną znajomość przepisów kasowych i rachunkowych nie mniej złożony egzamin z rachunkowości państwowej wnieść należy z drodzej przepisanej w przeciagu 4 tygodni licząc od dnia ogłoszenia niniejszego konkursu w dzienniku rozporządzeń wysokiego c. k. Ministerstwa rolnictwa do c. k. Dyrekcji lasów i domen w Bolechowie.

Bolechów 7 grudnia 1878.

(7428 1—3) **Ogłoszenie.** L. 4617.

Iwaś Hołota z Wolicy uznanym został na podstawie uchwały Wysokiego c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 31 sierpnia 1878 l. 43735 marnotrawcą i pod kuratelę Michała Iwaniewicza gospodarza z Wolicy postawiony.

Nosty dnia 13 Września 1878.

(7420 1—3) **E d y k t.**

L. 8. Celem ustanowienia wynagrodzenia zarządcy masy rozbirowej Izaaka Hechta zapraszamy wszystkich wierzycieli na posiedzenie na dzień 12 grudnia 1878 o 10 rano w biurze.

Stanisławów 17 listopada 1878.

Rybczyński
komisarz konkursowy.

(7343 2-3) **Obwieszczenie.**

L. 21225. Od 1 grudnia b. r. przyjmują c. k. polowe urzędy pocztowe w Bosnii i Hercegowinie przekazy pocztowe z przeznaczeniem do Austro-Węgier pod następującymi warunkami:

1. Kwota za przekazem się nadać mająca, ma być wpłaconą w walucie austriackiej i nie może przenosić 150 zł. w. a.

2. Należności za przekazy pobierane będą wedle taryfy dla wewnętrznego obrotu w Austrii od 1 listopada 1878 ustanowionej i obwieszczeniem Dyrekcji poczt z dnia 16 października b. r. l. 18352 ogłoszonej.

3. Do przekazów w c. k. polowych urzędach pocztowych w Bosnii nadać się mających, służą blankiety przez kr. węgierski zakład pocztowy wydane, z 5 do przekazów w c. k. urzędach polowych XVIII dywizji piechoty (w Hercegowinie) nadać się mających blankiety a względnie i marki pocztowe wydane przez austriacki zakład pocztowy.

Przekazy z Austro-Węgier do Bosnii i Hercegowiny jakoteż przekazy telegraficzne z tych ostatnich krajów nie będą przyjmowane.

Co się w skutek rozpoczęcia c. k. ministerstwa handlu z dnia 27 listopada b. r. l. 33678 z tem dodatkiem do publicznej wiadomości podaje, że dotyczące rozporządzenie względem nowej taryfy dla przesyłek pocztą wozową i przekazów pocztowych w austro-węgierskiej monarchii z odnoszonymi taryfami nabyć można w c. k. Dyrekcji poczt z złożeniem kosztów druku (10 cent.)

Lwów dnia 5 grudnia 1878.

Kundmachung.

Vom 1 Dezember l. J. an, werden bei den k. k. Feldpostanstalten in Bosnien und der Herzogovina Postanweisungen mit der Bestimmung nach Oesterreich-Ungarn unter nachstehenden Bedingungen angenommen:

1. Die Einzahlung hat in österreichischer Banvaluta zu geschehen und darf den Maximalbetrag einer Postanweisung 150 fl. ö. W. nicht übersteigen.

2. Die Anweisungsgebühren sind nach dem für den Postanweisungsverkehr im Inlande vom 1 November 1878 an gültigen und mit der hierortigen Kundmachung vom 16 October 1878 Bl. 18352 fundgemachten Tarife einzugeben.

3. Zu den, bei den Feldpostanstalten in Bosnien anzugebenden Postanweisungen sind die von der k. k. ungarischen Postverwaltung, dagegen zu den bei den Feldpostämtern der XVIII Infanterie-Truppen-Division (Herzogovina) anzugebenden Postanweisungen die von der österreichischen Postverwaltung angegebenen Postanweisungs-Blanquetts beziehungsweise Briefmarken zu verwenden.

Postanweisungen aus Oesterreich-Ungarn an die Feldpostanstalten in Bosnien und der Herzogovina so wie telegrafische Postanweisungen aus diesen Ländern sind unstatthaft.

Was zufolge hohen Handels-Ministerial-Erlasses vom 27 November l. J. Bl. 33678 mit dem Bemerkten fundgemacht wird, daß die Verordnung betreffend die Einführung eines neuen Tarifes für Fahrpostsendungen und Postanweisungen in Oesterreich-Ungarn bei der Post-Direction gegen Ertrag der Druckkosten (10 fr.) bezogen werden kann.

Lemberg am 5 Dezember 1878.

60 ct., 21 zł., 23 zł. 60 ct. i 27 zł. 68% et., który zadekretowany został do rozprawy sumarycznej z terminem na dzień 19 stycznia 1879 o godzinie 10 rano i takowy ustanowionemu kuratorowi adwokatowi Alowi z zastępstwem adwokata Wawrauscha doręcza się.

Rzeczą tedy nieobecnych pozwanych jest kuratorowi potrzebnej informacji udzielić, albo innego zastępcę obrać i o tem sądowi donieść.

Rzeszów 26 września 1878.

(7333 2-3) **Edykt.**

L. 1958. C. k. sąd powiatowy tyczyński rozpisuje publiczną sprzedaż realności pod Nr. 24/36 w Siedliskach Filipiny i Jana Kotulów własnej na zaspokojenie pretensyj Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie o 91 zł. 50 ct. w trzech terminach 21 stycznia 1879, 21 lutego 1879, 27 marca 1879,

każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 250 zł., wadyum 25 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.

Tyczyn 30 czerwca 1878.

(7145 2-3) **Edykt.** L. 4155.

C. k. sąd powiatowy Tyczyński rozpisuje publiczną sprzedaż realności pod l. 57 w Borku nowym Waleutego Kuśnierza własnej, na zaspokojenie pretensyj Józefa Dawida Schwebera 30 zł. w. a. w trzech terminach 21 stycznia, 21 lutego i 21 marca 1879, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1144 zł., wadyum 114 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.

Tyczyn dnia 30 czerwca 1878.

(7142 2-3) **Obwieszczenie.**

L. 3427. C. k. sąd powiatowy w Dębicy podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia czterech załączonych rat od sumy pożyczkowej 400 zł. w. a.; tudzież nie spłaconej jeszcze reszty kapitału 330 zł. 95 ct. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie dnia 14 stycznia, 11 lutego i 11 marca 1879, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną licytacyjną realności dłużnika Jana Cesarza własnej pod l. k. 6/25 rep. 14 w Płustowie powiecie ropezyckim położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 1600 zł., wadyum 160 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisanie i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dębica dnia 30 października 1878.

(7140 2-3) **Edykt.** L. 12112.

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu odnośnie do uchwały z dnia 1 maja 1878 lic. 5886 rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności wekslowej Wofa Uiberall w kwocie zł. 14200 zpn. przymusową sprzedaż połowy dóbr Tapin i części Dobkowie, Stanisława Edwarda 2 im. Drohojewskiego własnych, w drodze powszechnego przetargu dnia 20 stycznia 1879 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającą pod warunkami ułstwiającemi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 70597 zł. 3/4 et. wal. austr., wadyum wynosi 7059 zł. 70 et.

Na powyższym terminie sprzedaż będą rzeczne dobra za lub wyżej ceny szacunkowej, a gdyby to nie nastąpiło, natenczas odbędzie się dnia 24 lutego 1879 o godzinie 10 przed południem termin, na którym sponiane dobra za jakąkolwiek cenę, atoli pod warunkami uchwały z dnia 1 maja 1878 l. 5886 ustalonymi i ogłoszonymi sprzedane zostaną.

Ekstrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacji są do przejrzania w tutejszej registraturze.

Przemyśl, 16 października 1878.

(7368 2-3) **Edykt.** L. 2297.

Jego Excellencya Przdzydent c. k. sądu wyższego krajowego na mocy §. 301 ust. post. kar. dla pierwszej zwyczajnej kadencji posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1879 przy c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu na dniu 3 lutego 1879 o godzinie 9 przed południem rozpoczynającej się, zamianował Przdycenta c. k. sądu obwodowego dr. Michała Trusza przewodniczącym sądu przysięgłych a jego zastępcami c. k. radców sądów krajowych Stanisława Zawirskiego, Huberta Freyhbergera, Wiktora Nenuela, Cypryana Leszczyńskiego.

Przdycnt c. k. sądu obwodowego

Przemyśl d. 7 grudnia 1878.

(7128 2-3) **Edykt.**

L. 10551. W c. k. sądzie powiatowym w Gorlicach odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności pod l. k. 160 w Gorlicach położonej liczbą 121 wykazem hipotecznym ksiąg gruntowych Gorlickich o-

bjętej składającej się z parceli budowlanej wraz z domem pod l. k. 160 liczbą katastralnej 87 będącą 1 ciałem hipotecznym na kwotę 5612 złr. 12 ct. w. a. oszacowanej własności Mojżesza Weinfeldta będącej celem zaspokojenia kwoty 600 złr. w. a. z pn. Kelmanowi Durstowi przyznanej w dwóch terminach t. j. 28 stycznia i 4 marca 1879 o godzinie 10 z rana na których to terminach realność ta tylko wyżej ceny szacunkową sprzedaną będzie a w braku chęci kupna mających termin do ułożenia korzystniejszych warunków sprzedaż na dzień 15 kwietnia 1879 wyznacza się.

Wadyum wynosi 5612 zł. w. a. cena wywołania zaś 5612 złr. 12 ct. w. a.

Warunki licytacyjne akt opisanie i oszacowania tudzież ekstrakt tabularny przejrzeć można w t. s. registraturze.

Równocześnie zawiadamia się wszystkich wierzycieli Mojżesza Weinfeldta z miejsca pobytu oznaczonych tudzież tych którym z jakiegokolwiek powodu rezolucya licytacyjna przed pierwszy nie będzie doręczoną i w szcze tych który później to jest od czasu przedstawienia przedłożonego wyciągu hipotecznego ze swojemi wierzytelnościami do ksiąg publicznych wpisanymi zostali że dla nich ad. Dr. Ludwik Kapiszewski kuratorom ustanowiony został.

Gorlice dnia 26 października 1878.

(7037 2-3) **Edykt.** L. 8419.

C. k. sąd powiatowy w Czortkowie wiadomo czyni, że na prośbę Abrahama Ohrenstein de pres. 17 maja 1877 l. 3566 dozwolono uchwałą z dnia 10 czerwca 1877 wykreślenie sumy 136 Rub. 50 pre. odsetkami w stanie biernym realności 42 w Czortkowie na rzecz spadkobierców sp. Jana Ilnickiego jako to Feliksa, Justyny, Emila i Marecia Ilnickich intabulowanej.

Ponieważ Feliks i Marcela Ilnicey jakoteż Emilia Ilnicka zam. Lubienicka z życia i miejsca pobytu są niewiadome przeto w celu doręczenia tymże powyżej uchwały tabularnej adwokat Dr. Oczakowski dla nich kuratorem został ustanowionym. temuż uchwały dla nich przeznaczone doręczone i tychże niniejszym edyktem o tem się uwiadamia.

Czortków 14 października 1878.

(7244 2-3) **Obwieszczenie.**

L. 7500. W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 19 grudnia 1878 i w dniu 16 stycznia 1879 o godzinie 10 przedpołudniem celem zaspokojenia wierzytelności Franciszka Haberbauera w ilości 220 zł. przymusowa sprzedaż realności pod l. 91 w Szczyrku w powiecie Białskim położonej wedle księgi głównej gminy katastralnej Szczyrk Tom. I. pag. 188 n. 1 hr. do Kazimierza Pawełka należącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 900 złr. poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 90 złr.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych którzyby rezolucyi dozwalającej licytacji przed pierwszym terminem nieotrzymali ustanowiony adwokat tutejszy Dr. Eisenberg.

Biała dnia 21 października 1878.

(7404 2-3) **Edykt.**

L. 42508. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie wierzytelności Debory Lei Landes, jako cessayonaryszki Michała Kossaka w sumie 1000 zł. w. a. z pn. przedsięwziętą zostanie sprzedaż realności pod l. 621 3/4 położonej, Józefa i Maryi Sawickich własnej na 7497 zł. 74 et. oszacowanej w jednym tylko terminie na dzień 9 stycznia 1879 o 10 godzinie przed południem w tutejszym sądzie wyznaczonym i na tymże terminie takowa za każdą cenę nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 5 prect. ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze.

Lwów dnia 16 listopada 1878.

(7381 2-3) **Edykt.**

L. 4726. C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, iż celem ściągnięcia wierzytelności Jakóba Hupperta w kwocie 100 zł. w. a. zpn. przez Jana Hareżłaka dłużnika, rozpisana została publiczna licytacja realności p. nr. k. 67 w Międzybrodziu ad Wieprz wyk. hip. 130 i 136 objętej, dawniej do Jana Hareżłaka a obecnie do Szezepana Hareżłaka należącej, na dzień 6 lutego, 13 marca i 17 kwietnia 1879, która to licytacja na powyższych terminach każdym razem o godzinie 10 z rana w tutejszym sądzie powiatowym się odbędzie.

Cena wywołania 308 zł., wadyum 30 zł. 80 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciągi tabularne i akt szacunkowy można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Żywiec, dnia 22 lipca 1878.

L. 15663. **Edykt.** (7141 2-3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek p. Feiwla Reich z Sieniawy i misjanje c. k. sędziego powiatowego p. Skowrońskiego komisarzem konkursowym z poleceniem, ażeby opieczutowanie i spisanie masy konkursowej natehmiast przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. Barischa Rappaporta i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie 10 grudnia 1878 o 9 godzinie rano z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy, lub wyboru innego zastępcy masy i zarządcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli w obec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 3 stycznia 1879, w którym to terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym albo też w sądzie powiatowym w Sieniawie, a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone osiągną.

Na terminie w dniu 23 stycznia 1879, winni wierzyciele płynność, zgłoszonych poprzednio wierzytelności oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wobec komisarza konkursowego wykazać.

Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej.“

Przemyśl 27 listopada 1878.

(7370 2-3) **Edykt.**

L. 17711. C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs nad całym ruchomem jakoteż w krajach dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest położonym nieruchomym majątkiem Jana Schneider gospodarza w Nowym Kałuszu zamieszkałego.

Kierownictwo upadłości tej porucza się panu Kajetanowi Kopaczowi c. k. sędziemu powiat. w Kałuszu a tym czasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwokata. Dra: Starzewskiego w Kałuszu. Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi — pretensyje rościć chcą, mają takowe nawet w razie gdyby o nie spór wytoczony był, w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w tutejszym sądzie obwodowym lub w c. k. sądzie pow. w Kałuszu wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonemu w tejże skutkom prawnym zgłosić się, i na terminie, który komisarz konkursowy w swoim czasie ustanowi, przed komisarzem konkursowym do likwidacji i oznaczenia pierwszeństwa wniesić. Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody. — Wierzycielom, którzy za ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensyje swe zgło-

szą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

— Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, — tegoż zastępcy i do wyboru wydziału wierzycieli wyznacza się termin na dzień 20 grudnia 1878 o godzinie 9 przed południem w obec komisarza konkursowego. Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy nie w Samborze lub w Kałuszu mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Samborze lub w Kałuszu mieszkającego, celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczey bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich kosztą i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie. Dalsze ogłoszenia w ciągu postępowania konkursowego umieszczone będą, w dodatku urzędowym do „Gazety Lwowskiej“.

Sambor dnia 3 grudnia 1878.

(7058 2-3) **Edykt.**

L. 6115. C. k. sąd obwodowy w Nowym Saću zawiadamia niniejszem, że Marya z Szujskich Wyszkowska pod dniem 11 października b. r., do l. 6115 wniosła do sądu pozew przeciw z życia i miejsca pobytu niewiadomym: 1) Tekli z Sojeckich Orleckiej, 2) Annie z Sojeckich hr. Stadańckiej, 3) k. Józefowi Sojeckiemu, 4) Oaufremu Sojeckiemu, 5) Jacentemu Sojeckiemu, 6) Maryannie Maleczewskiej, 7) Kunegundzie Rzechowskiej, 8) Barbarze Higusiewiczowej, 9) Władysławowi Orłowskiemu, 10) Wincentemu Orłowskiemu (ojcu), 11) Józefowi Orłowskiemu, 12) Teresie Orłowskiej, 13) Wincentemu Orłowskiemu (synowi), 14) Jakubowi Wierzejkiemu, 15) Kazimierze Orleckiej, 16) Robertowi Antoniemu dw. im. Dobrzańskiemu, 17) ks. Stanisławowi Skrudzińskiemu, o uznanie za zgasłe i wykreślenie z dóbr Siena procentów i różnych kwot, pochodzących od sumy 6413 zł. 34 3/5 kr. m. k. na tych dobrach pod n. 20 on. na rzecz pozwanych ciężającej, w załatwieniu którego wprowadzono postępowanie pisemne z wezwaniem wniesienia obrony w 90 dniach. Gdy miejsce pobytu powyższych pozwanych nie jest wiadome, przeto w celu zastępowania tych pozwanych lub ich sukcesorów, lub prawonabywców na koszt i niebezpieczeństwo ich ustanowiono kuratorem tutejszego adwokata p. dr. Jarosza z substytucją p. adwokata dr. Zielińskiego, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym i ich sukcesorom lub prawonabywcom, aby w wyż wyznaczonym czasie obronę wniesli, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego obrońcę sobie wybrali i sądowi donieśli, albo też innych środków do obrony swej użyli, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniebdania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. sąd obwodowy

Nowy Sać d. 2 listopada 1878.

(7074 2-3) **Edykt.**

L. 7337. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Leona i Apolonie Gałkowskich, że na dniu 5 kwietnia 1878 l. 2870 kasa zbiorowa c. k. sądu powiatowego w Wojniczce wniosła pozew o zapłatę kwot 15 zł. 75 et., 38 zł. 23 et., 25 zł. 20 et., 26 zł.

(7225 2-3) **E d y k t.**

L. 46721. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem do powszechnej wiadomości podaje że celem zaspokojenia...

a) kwoty 85 a. w. jako drugiej dnia 26 listopada 1874 zapadłej raty udzielonej pożyczki 1500 zł. a. w. z procentem po 6 pre. od dnia 26 listopada 1874 aż do rzeczywiście zapłaty bieżącym tudzież 1 pre. prowizyą zwłoki w kwocie 85 c. a. w.

b) kwoty 85 zł. 5 ct. a. w. jako trzeciej dnia 26 maja 1875 zapadłej raty tejże pożyczki z procentem po 6 pre. od dnia 26 maja 1875 bieżącym i 1 pre. prowizyą zwłoki w kwocie 85 ct. a. w.

c) kwoty 86 zł. 5 ct. a. w. jako czwartej dnia 26 listopada 1875 zapadłej raty tejże pożyczki z procentem po 6 pre. od dnia 26 listopada 1875 bieżącym i 1 pre. prowizyą zwłoki w kwocie 85 c. a. w.

d) kwoty 85 zł. 5 ct. a. w. jako piątej dnia 26 maja 1876 zapadłej raty tejże pożyczki z procentem po 6 pre. od dnia 26 maja 1876 bieżącym i 1 pre. prowizyą zwłoki w kwocie 85 ct. a. w.

e) kwoty 1318 złr. 66 ct. a. w. jako resztującego kapitału wspomnianej pożyczki z 7 pre. odsetkami od dnia 26 listopada 1876 aż do rzeczywiście zapłaty liczyć się mającymi z potrąceniem jednak od całego długu złożonej na dniu 10 września 1875 na poczet zaległości kwoty 50 zł. a. w.

f) kosztów sądowych nakazem zapłaty z dnia 8 lipca 1876 l. 36090 w kwocie 12 złr. 22 ct. a. w. przynależnych.

g) kosztów egzekucyjnych w kwocie 21 zł. 47 ct. a. w. uchwałą z dnia 26 stycznia 1878 l. 66559/77 przyznanych jakoteż kosztów obecnego protokołu w kwocie 5 złr. a. w. egzekucyjną sprzedaż realności pod l. 624, we Lwowie położonej wedle Dom. 89 p. 325 n. 8 haer. Wojciecha Płowiak i Elżbiety Płowiak własnej, na rzecz c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie pod następującymi ułatwionymi warunkami licytacyjnymi ponownie dozwoloną została.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki bankowej w kwocie 3111 zł. a. w. przyjąta.

Każdy z licytantów winien przed rozpoczęciem licytacji złożyć do rąk komisji licytacyjnej jako wadium 5 pre. ceny wywołania t. j. sumę 156 zł. a. w. bądź w gotowiznie, bądź w książeczce galicyjskiej kasy oszczędności, bądź w galicyjskich obligacjach indemnizacyjnych lub też w obligacjach długu państwa, albo też w listach hipotecznych lub w listach galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego lub c. k. uprzywilejowanego austriackiego banku narodowego o ile takowe wedle ustaw do lokacji funduszy publicznych użyte być mogą obligacje i listy zastawne czy hipoteczne wedle kursu tychże z dnia licytacji poprzedzającego, w gazecie lwowskiej notowanego, obliczone być mają.

Wadium nabywcy zastępuje miejsce zadatku a w gotowiznie złożone w cenę kupna wliczone innym zaś licytantom zaraz po ukończeniu licytacji zwrócone będzie.

Licytacja ta odbędzie się tylko w jednym terminie to jest dnia 9 stycznia 1879 o godzinie 10 rano na którym wspomniana realność za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno chęć kupienia mającym w registraturze tutejszosaądowej przejrzeć.

O tem zawiadamiamy strony spór prowadzące, tudzież następujących wierzycieli hipotecznych:

- 1) król. stolecz. miasto Lwów na ręce prezydenta p. Aleksandra Jasińskiego, 2) Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie na ręce Dyrektora p. Alfreda Zgórnego, 3) Izraela Schnerkel, 4) Leę Rabner, 5) c. k. prokuratorę skarbu, 6) Towarzystwo galicyjskiej kasy zaliczkowej we Lwowie na ręce zastępcy Dyrektora Juliana Shloeh, 7) Henryka Pinelesa 8) Jakóba Allerchand, 9) Józefa Natkes, 10) Hirscha Bilbel, 11) Emilię Bodenstain 12) Leę Barach 13) wszystkie owe strony któreby po dniu 20 października 1877 jako dniu wydania ekstraktu tabularnego do hipoteki realności pod l. 624, we Lwowie weszły jakoteż owe strony którymby obecna uchwała licytacyjna tej realności rozpisywana lub jakakolwiek z późniejszych uchwał sądowych w tej sprawie egzekucyjnej z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogła przez ustanowionego już uchwałą z dnia 26 stycznia 1878 l. 66559/877 kuratora adwokata Dra Dziubińskiego z substytucją adwokata Dra Goreckiego, również niniejszym edyktem z tym dodatkiem iż stosownie do dekretu nadwornego z dnia 16 czerwca 1847 l. 20303 cyrk. guber. z dnia 3 lipca 1847 l. 41978. Dalsze zawiadomienie wierzycieli w tej sprawie nienależy, i że ich jest rzeczą sobie zastępcę do trzezenia tych praw i tegoż oznajmić sądowi.

Lwów 5 października 1878. (7240 3-3) **Obwieszczenie** L. 6205. W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 19 grudnia

1878 i w dniu 16 stycznia 1879 o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzycielności Maks. Grossa w ilości 300 zł. przymusową sprzedaż gruntu w objętości 1 morga i 1294 sążni kwadratowych w Komotowicach, w powiecie Białskim położonego, w dla księgi głównej gminy katastralnej Komotowice l. w. 255 n. 1 haer do Tekli Wanotowej należącego. Cenę wywołania stanowi kwota 257 zł. 31 1/4 ct. poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedana nie będzie. Wadium wynosi 26 zł. Resztę warunków licytacji i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej. Kuratorem niewiadomych wierzycieli (raz tych, którzyby rezolucy dozw. licytacji przed pierwszym terminem nie otrzymali ustanowiony adwokat tutejszy dr. Resner.

Biała dnia 30 września 1878.

(7378 3-3) **E d y k t.**

L. 8335. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że na rzecz Mojżesza Jagel celem uzyskania wierzycielności jego w kwocie 80 zł. wa. pn. od dłużnika Andruscha Jandzia należącej mu się realności pod l. k. 198 w Dzwiniogrodzie położona rzeczony dłużnika własna, cięta tabularnego niestanowiąca w trzech terminach t. j. dnia 30 grudnia 1878, dnia 31 stycznia 1879 i dnia 28 lutego 1879 każdym razem o godzinie 10 z rana w kancelaryi tutejszo sądowej na publiczną licytację wystawioną, i najwięcej ofiarującemu za złożeniem wadium 73 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Blizsze warunki licytacyjne można przejrzeć w dotyczących aktach registratury sądowej.

C. k. sąd powiatowy Bóbrka d. 18 listopada 1878.

(7329 3-3) **E d y k t.** L. 5741.

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia reszty sumy pożyczkowej 86 złr. 52 ct. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego (galizische Boden kredit Anstalt) w Krakowie w tutejszym sądzie w 3 terminach dnia 16 grudnia 1878 — 15 stycznia 1879 i 14 lutego 1879, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną licytację realności Józefa Krosnowskiego pod l. k. 36 rep. 180—140 w Nowosiółce w powiecie Podhajeckim położonej niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 250 złr. Wadium 25 złr.

Protokół zastawniczego opisanie i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Podhajce dnia 19 października 1879.

(7327 3-3) **E d y k t.**

L. 5739. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia reszty sumy pożyczkowej 275 zł. 75 ct. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego (galizische Boden credit Anstalt) w Krakowie w tutejszym sądzie w 3 terminach dnia 16 grudnia 1878, 15 stycznia i 14 lutego 1879 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja realności Mikołaja Strusia pod l. k. 19 repart. 18 w Białokiernej w powiecie Podhajeckim położonej niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 800 zł. wadium 80 zł.

Protokół zastawniczego opisanie i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w t. s. registraturze.

Podhajce dnia 19 października 1878.

(7223 3-3) **Ogłoszenie.** L. 2008.

Ck. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszym konkurs na następujące posady nauczycielskie celem stałego ich obsadzenia:

I. w powiecie Tarnopolskim

- 1) Posada starszej nauczycielki przy 8 klasowej żeńskiej szkole wydziałowej w Tarnopolu dla przedmiotów grupy I. z płacą 800 złr.
- 2) Posada kierującego nauczyciela przy 5ciu klasowej szkole męskiej w Tarnopolu z płacą 600 złr. — dodatkem za kierownictwo 100 złr., i odpowiednim rełutem na pomieszkanie.

- a) przy szkołach etatowych z płacą 300 zł. 3) w Proniałynie 4) w Kurówcach 5) w Dołżance 6) w Poczapincach 7) w Hluboczku wielkim 8) w Józefówce 9) w Barzewicy wielkiej 10) w Czernielowie ruskim 11) w Grabowcu 12) w Zabojskach 13) w Kozówce z płacą 204 złr. 17 ct. i 27 korey 18 garncy zboża.

- b) przy szkołach filialnych 1) w Stupkach z płacą 250 złr. 2) w Dyczkowie z płacą 177 złr. 50 ct. i 18 1/2 korey zboża 3) w Worobitówce z płacą 250 złr.

II. w powiecie Skałackim 1) Przy 4 klas. szkole w Skałacie posada młodszego nauczyciela z płacą 350 złr.

- a) przy szkołach etatowych 2) w Kałaharówe z płacą 250 złr. 20 ct. i 15 korey zboża 3) w Orzechowcu z płacą 176 złr. 13 ct. i 38 korey 28 garncy zboża 4) w Hlibowie z płacą 215 złr. 92 ct., i 24 korey 12 garncy zboża b) przy szkołach filialnych 5) w Faszarówce z płacą 155 złr. 60 ct. i 28 korey zboża 6) w Mysławowie z płacą 178 złr., i 20 korey zboża 7) w Soroce z płacą 191 złr. 43 ct., i 18 korey 12 garncy zboża 8) w Zarubińcach z płacą 172 złr. 6 ct. i 23 korey zboża.

III. w powiecie Zbarazkim

- 1) w Nowem siele z płacą 161 złr. 40 ct. i 36 korey zboża 2) w Pałczyńcach z płacą 148 złr. 88 ct., i 39 korey zboża 3) w Ochrymowcach z płacą 147 złr. 63 ct., i 29 korey zboża 4) w Stupkach z płacą 149 złr., i 27 korey zboża

Prawo prezentowania przysłuza radom szkolnym miejscowym.

Podania zaopatrzone dokumentami służbowymi wnieść należy przez swą przełożoną władzę najpóźniej do 31 grudnia 1878 roku. Do podania należy także dołączyć wykaz uwidoczniający ile kandydat pobierał płacy czy to w gotówce czy w naturaliach na posadach przez siebie zajmowanych. Wykaz ma być potwierdzony przez odnośne zwierzchności gminne.

O posady przy szkołach jednoklasowych miejskich ubiegać się mogą i nauczycielki.

Z e. k. Rady szkolnej okręgowej Tarnopol dnia 20 listopada 1878.

(7249 3-3) **Konkurs.**

L. 848. Niniejszem podajemy do powszechnej wiadomości, że Eugeniusz Szadkowski c. k. notaryusz w Zaleszczykach w dniu 19 listopada 1878 umarł.

W skutek tego wzywamy wszystkich, którzyby z powodu urzędowania tegoż c. k. notaryusza zmarłego do niego jakowś pretensy mieli i pretensy te na mocy przysługującego im w myśl §. 24 ust. not. prawa zastawu z kaucyi jego poszukiwać chcieli, ażeby pretensy te swe najdalej do 6 miesięcy od dnia 3 ogłoszenia niniejszego edyktu do tutejszej c. k. Izby notaryalnej zgłosili ileż w razie niezgłoszenia po upływie terminu tego bez względu na pretensy rzeczony zezwolenie na wydanie kaucyi złożonej udzielonem zostanie.

Z e. k. Izby notaryalnej. Lwów dnia 23 listopada 1878.

(7371 3-3) **E d y k t.**

L. 11. Zawiadamiam wierzycieli masy rozbirowej Pinkasa Kanner, że projekt drugiej repartyi przez administratora przedłożony został, który u niego lub też u mnie przejrzany być może, że do wniesienia ustnych lub pisemnych wytknięć termin z dniem 10 grudnia 1878 ubiega, że do rozprawy w tym przedmiocie termin na 16 grudnia 1878 wyznaczony został, że na tym terminie oraz oznaczenie wynagrodzenia dla administratora nastąpi i uchwała wierzycieli co do traktowania aktywów dotąd nie zrealizowanych nastąpi.

Stanisławów 22 listopada 1878.

Rybczyński. komisarz konkursowy.

(7346 3-3) **E d y k t.**

L. 10542. C. k. m. del. sąd powiatowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości iż w celu zaspokojenia kwoty 40 zł. w. a. z pa. przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności dłużników Pawła i Fedora Druńczuków pod l. k. 42 w Piadykach położonej z ogrodu w objętości 2 morgów, tudzież chaty i stodoły składającej się, cięta tabularnego nie stanowiącej na 600 zł. oszacowanej w zabudowaniu sądowem na dniu 20 grudnia 1878, 24 stycznia i 14 lutego 1879, każdym razem o godzinie 9 rano, na rzecz Josia Habera przedsięwzięcie. Wadium wynosi 60 zł. w. a. Sprzedaż nastąpi przy pierwszym dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim zaś i niżej takowej.

Dla nieznanomych wierzycieli adwokata dra Maramorosa ustanowiono.

Z e. k. m. d. sądu powiatowego. Kołomyja 30 września 1878.

(7250 3-3) **Konkurs.**

L. 848. Z powodu zaszłej w dniu 19 listopada śmierci ś. p. Eugeniusza Szadkowskiego c. k. notaryusza w Zaleszczykach, podpisana c. k. Izba notaryalna rozpisyje niniejszem celem obsadzenia posady notaryalnej w Zaleszczykach konkurs i wzywa niniejszem wszystkich tych, którzyby się o tę posadę ubiegać chcieli, ażeby podania swe dowodami uzdolnienia i znajomości języków krajowych należycie poparte do dni 30 od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego konkursu do tutejszej c. k. Izby notaryalnej w przepisanej drodze wnieśli.

Z e. k. Izby notaryalnej. Lwów dnia 23 listopada 1878.

(7380 3-3) **Obwieszczenie.**

L. 6005. C. k. sąd powiatowy zbarazki podaje do wiadomości, iż w dniu 15 stycznia 1879, 18 lutego 1879 i 18 marca 1879, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności Nr. 27 w Lubjankach wyższych cięta tabularnego nie stanowiącej należącej do Iwana Kozara celem ściągnięcia należności Hindy Grünhaut w kwocie 200 zł.

Cena szacunkowa wynosi 585 zł., zakład 58 zł. 50 ct.

Akt zastawniczego opisanie i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Zbaraz dnia 24 września 1878.

(7331 3-3) **E d y k t.**

L. 7012. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia reszty sumy pożyczkowej 315 zł. 13 ct. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego (galizische Boden kredit Anstalt) w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 18 grudnia 1878, 23 stycznia 1879 i 19 lutego 1879 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja realności Michała i Marvi Mandzynów pod l. k 115 rep. 393 w Nowosiółce w powiecie podhajeckim położonej niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 1000 zł., wadium 100 zł.

Protokół zastawniczego opisanie i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Podhajce dnia 19 października 1878.

(7171 3-3) **E d y k t.** L. 3392.

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyncach uznaje na podstawie uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnopolskiego z 3 Czerwca 1878 l. 9154. Macieja Kowalczyka z Kopyczyniec marnotrawcą. Kuratorem jest Ignacy Markiewicz.

Kopyczyńce dnia 30 czerwca 1878.

(7328 3-3) **E d y k t.**

L. 5740. C. k. sąd pow. w Podhajcach podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia reszty sumy pożyczkowej 389 zł. 33 ct. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego (galizische Boden kredit Anstalt) w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 16 grudnia 1878, 15 stycznia 1879 i 14 lutego 1879 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja realności dłużnika Oksy Waga własnej pod nr. 63 rep. 58 w Gnińlowdach w powiecie Podhajeckim położonej niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 950 zł., wadium 95 zł.

Protokół zastawniczego opisanie i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Podhajce dnia 19 października 1878.

(7330 2-3) **E d y k t.**

L. 7011. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia reszty sumy pożyczkowej 157 zł. 58 ct. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego (galizische Boden Kredit Anstalt) w Krakowie w tutejszym sądzie w 3 terminach dnia 18 grudnia 1878, 23 stycznia 1879 i 19 lutego 1879, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja realności Stefana Gacha pod l. k 188 sub. 265—98 w Nowosiółce w powiecie podhajeckim położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 800 zł., wadium 80 zł.

Protokół zastawniczego opisanie i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Podhajce dnia 19 października 1878.

(7400 2-3) **Obwieszczenie.**

L. 5108. W dniach 19 grudnia 1878, 23 stycznia i 27 lutego 1879, każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się w tusądowym zabudowaniu publiczna sprzedaż realności pod l. k. 76/369 w Bołszowie położonej, cięta tabularnego nie stanowiącej, masy ś. p. Iwana Susz własnej na rzecz Bazylego Susz pto 20 zł. i 12 zł. w. a. z p. n., przy pierwszym i drugim li wyżej lub za, przy trzecim i niżej ceny szacunkowej.

Wadium 32 zł., cena szacunkowa 320 zł. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w tusąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy. Kulików 30 września 1878.

(7347 2-3) **E d y k t.** L. 5435.

Dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Zofii Badian a w razie jej śmierci, dla jej niewiadomych z nazwy i z życia spadkobierców ustanawia się w sprawie gminności miasta Brudów przeciw Hermanowi Jakobsohuowi, Zofii Badian i Mini Zucker o zapłacone 499 złr. 86 ct. w. a. zpn., kuratorem ad actum tutejszego adwokata Dra. Wilhelma Orusteina, i temuż tusądowy mandat płatniczy ddo 18 stycznia 1868 l. 7955/67 doręcza.

Z e. k. sądu powiatowego Brody dnia 29 listopada 1878.

(7085 2—3) **E d y k t.** L. 53147

C. k. Sąd krajowy we Lwowie z powodu dozwolonego na prośbę Hirscha Mnaschego dw. im. Lubingera uchwałę z dnia 4 maja 1878 l. 14361 wykreślenia ze stanu biernego realności z pod l. 196²/₁ we Lwowie Dom. 19 pag. 31 n. 17 on. et Dom. 63. pag. 115 n. 68. 69. 71. 79 on. na rzecz Jakóba Lubingera intabulowanej sumy 2980 duk. i na rzecz tegoż Jakóba Lubingera tudzież Wolfa Lubingera intabulowanej sumy 1400 duk. zpn. ustanawia dla nieobecnego Wolfa Lubingera czyli Joabhima Wolfa dw. im. Lubingera kuratorem adw. Dra. Szwednickiego. któremu powyższa uchwała doręczona zostaje.

Z c. k. sądu krajowego.
Lwów dnia 9 listopada 1878.

(7397 2—3) **E d y k t.** Bl. 7480

Mit Bezugnahme auf das in der „Semberger Zeitung“ Nr. 166, 167 und 168 veröffentlichten Edict v. 10 Mai 1878 Bl. 2547 werden über Ansuchen der Gebrüder Lichtenstein gegen Maucie Heidel Harlig zur Bornname der dortselbst verwilligten Feilbietung der im Lastenstande der Realität Nr. 281 in Jagielnica hypothekierten Forderung pr. 2266 fl. 51 fr. unter denselben Bedingungen neuerlich 3 Terminen auf den 19 Dezember 1878, 16 Jänner und 30 Jänner 1879 jedesmal um 10 Uhr Vormittags unberaumt, wobei die fräglich Summe erst beim dritten Termine auch unter dem Rennertheil wird veräußert werden.

Acteneinsicht in der h. g. Registratur.

K. t. Bezirksgericht.

Czortków den 14 September 1878.

(7150 2—3) **E d y k t.**

L. 51636. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Julia Górnowa 2 śl. Swietlikowa imieniem własnym tudzież imieniem ni-letnich dzieci: Franciszki, Heleny, Antoniny i Jana Górnych, przeciw c. k. prokuratorowi skarbu imieniem kościoła Ormiańskiego w Brzeżanach Gminie miasta Lwowa imieniem ubogich, Franciszkowi Szymonowiczowi, ks. Mikołajowi Szymonowiczowi, Wincentemu Szymonowiczowi, Gregorzowi Szymonowiczowi, Maryanowi Szymonowiczowi, nauczycielowi, Maryanowi Mayerowi, Leopoldowi Szymonowiczowi, ks. Janowi Szymonowiczowi, Władysławowi Szymonowiczowi, Paulinie z Szymonowiczów Jabłońskiej i Józefowi Szymonowiczowi, względem ekstabulacji sumy zł. 2000 z większej 4000 zł., ze stanu biernego części dóbr Berżnieca i Czukiew, pod dniem 19 lutego 1878 l. 9243 przez wniośca, który uchwałę z dnia 23 lutego 1878 l. 9243 pozwanym z zatrzymaniem tryplikatu w aktach, do wniesienia obrony do 60 dni udzielony został.

Ponieważ miejsce pobytu wspomnianego Jana Szymonowicza, nauczyciela w Sromiatynie jest niewiadomem, zatem sąd krajowy do zastępowania i na tegoż kosztu i szkody tożsaczego adwokata dr. Janowicza z zastępstwem adwokata dr. Balka kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się pozwanego, aby w należytych czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki, sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów 26 października 1878.

(7365 2—3) **E d y k t.**

L. 6977. Ck. sąd powiatowy w Starejoli podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 21 lutego 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 98/91 w Posadzkiej felisztyńskiej ciału tabularnego nie stanowiącej Stanisława Jandy własnej w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Cena wywołania wynosi 400 zł w. a., wadyum 40 zł.

Reszta warunków służy do przeglądu w tutejszym sądzie.

Starosól 1 listopada 1878

(7113 2—3) **E d y k t.**

L. 54569. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż Jan Klein przeciw Piotrowi Daré Karolnie Szpilczyński zamężnej Rynewicz, dalej masie Jędrzeja Barthelmusa a ewentualnie domniemanym z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom, tegoż mianowicie: Wilhelmowi, Annie, Leopoldowi i Antonii Barthelmus, nareszcie za granicą mieszkającym Malce Tronie M-nkes zam, Margosches i Surze Berenstein zamężn. Wohl i innym o eliminowanie ciężarów z ceny kupna $\frac{1}{16}$ części realności Nr. 101 $\frac{1}{2}$ i 177 $\frac{3}{4}$ we Lwowie, wnioś pod dniem 30 października 1878 l. 54569 pozw w i o pomoc sądową prosił, wskutek czego dla powyż wymienionych z miejsca pobytu niewiadomych i za granicą

mieszkających pozwanych c. k. sąd krajowy do zastępowania na koszt i niebezpieczeństwo tychże adw. dr. Rońskiego z zastępstwem adw. dr. Zukotyńskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie niniejszym więc edyktem wzywa się pozwanych, aby w należytych czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki, sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 2 listopada 1878,

(7124 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 18653. C. k. sąd obwodowy wiadomo czyni, iż p. Artur hr. Potocki przeciw Szymonowi Mozerowi i c. k. prokuratorowi skarbu we Lwowie o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Zdziary sumy 600 zł. w. w. z pn. w niósł skargę do l. 18653 prosił w skutek czego termin 45 dniowy do wniesienia obrony zakreślono.

Ponieważ pobyt zapozwanego Szymona Mosera nie jest wiadomym przeznaczył tutejszy sąd dla zistwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adwokata Dra Forysta z substytucją Dra Malawskiego na kuratora z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu ażeby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawił albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił lub też innego obrońcę obrał i tutejszemu sądowi oznajmił ogólnie do bronięcia prawem przepisane środki użył inaczey z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisać by musiał.

Tarnów dnia 7 listopada 1878.

(7334 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6296. C. k. sąd powiatowy w Zbarażu podaje do wiadomości iż dnia 23 grudnia 1878 28 stycznia 1879 i 28 lutego 1878 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się publiczna sprzedaż realności l. 118 w Lubjankach wyższych ciał tabularnego nie stanowiącą do Fedka Klimów należąca celem ściągnięcia kwoty 100 zł. z pn. na rzecz Izaka Ginsberga.

Cena szacunkowa wynosi 415 złr.

Zakład 41 zł. 50 ct.

Akt zastawniczego opisanie i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Zbaraż dnia 9 października 1878.

(7402 2—3) **E d y k t.**

L. 51755. C. k. sąd krajowy we Lwowie rozpisuje ponownie w drodze dalszej egzekucyjnej prawomocnego wyroku z 15 września 1876 l. 47491 i nakazu zapłaty z 25 lutego 1876 l. 9563 na zaspokojenie sumy 70 zł. w. a. z 6 proc. odsetkami od 7 września 1873, kosztami sądowymi i egzekucyj w kwotach 6 zł. 4 zł. 86 ct., 11 zł., 4 zł. 68 ct., 12 zł. 36 ct., 12 zł. 37 ct., 11 zł., 36 ct. i dalszymi kosztami egzekucyj 14 zł. 71 ct. w. a. i obecnymi kosztami 25 zł. 16 ct. w. a. przymusową licytację części realności pod l. 675 $\frac{1}{4}$ we Lwowie położonej, ciału tabularnego nie stanowiącej, będących według protokołu z 31 marca 1877 w posiadaniu Katarzyny Ciesielskiej i masy spadkowej ś. p. Michała Ciesielskiego, w tym protokole fizycznie oznaczonych, opisanych i oszacowanych dnia 21 stycznia, 4 lutego i 18 lutego 1879, każdym razem o godzinie 10ej przedpołudniem w lwowskim c. k. sądzie krajowym odbyć się mając.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1288 zł. 33 ct. w. a. Wadyum wynosi kwotę 130 zł. w. a.

Resztę warunków i akt oszacowania można przejrzeć podczas licytacji lub w tutejszej registraturze.

Nieznanym wierzycieli tej realności uwiadomiamy o ręk kuratora adw. dra Landesbergera i obecnym edyktem.

Z c. k. sądu krajowego jako handl.

Lwów dnia 23 listopada 1878.

(7396 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6048. C. k. sąd powiatowy w Czortkowie w skutek rekwiżycji c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 17 lipca 1878, l. 10763 przedsięwzięcie na dniu 19 grudnia 1878, 23 stycznia 1879 i 20 lutego 1879, zawsze o godzinie 10 rano publiczną sprzedaż realności pod l. 315 w Wygnance, ciału tabularnego nie stanowiącej, Demianka Kłodnickiego własnej, w celu wydobycia pretenzji Szymona Weinreb pto 386 zł. z pn.

Cena wywołania wynosi 745 zł., wadyum 74 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacji jakoteż protokół zastawniczego opisanie w tusądowej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Czortków 23 września 1878.

(7011 2—3) **E d y k t.**

L. 57044 C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Józefa z Gańczakowskich Nikiszowa, Władysław Gańczakowski i Paulina z Gańczako-

wskich Podlaszecka przeciw Bazylemu Berenda Czajkowskemu pod dniem 13 listopada 1878 l. 57044 pozw o wykreślenie z ceny kupna realności pod l. 279 $\frac{1}{4}$ wpisu względem wprowadzenia pozwanego do domu Wojciecha Łubińskiego na zaspokojenie sumy 240 złr. pol. wnieśli, wskutek czego, ponieważ miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem c. k. sąd krajowy do zastępowania, i na jego koszt tutejszego adwokata Dra. Dziubińskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytych czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 16 listopada 1878.

(7372 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 8416. Podajemy do wiadomości powszechnej, że w sprawie krydalnej Israela Mojżesza Mandelbauma w miejsce dotychczasowego komisarza konkursowego c. k. sędzię powiatowego P. Franciszka Wohlfartha z Wojniłowa, c. k. sędzię powiatowy w Bursztynie P. Bazylia Niedzielski na komisarza konkursowego został naznaczony.

C. k. Sąd obwodowy jako konkursowy
Złoczów dnia 26 października 1878.

(7077 2—3) **E d y k t.** L. 8659.

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyjach podaje do powszechnej wiadomości, że pod dniem 14 czerwca 1876 do l. 4381 na żądanie Leiba Weisera wydano przeciw Ludmili Kulczyckiej nakaz zapłaty kwoty 75 złr. 20 ct. w. a. Gdy miejsce pobytu tejże ostatniej wiadomem nie jest, ustanawia się dla niej kuratora w osobie adwokata Dębickiego z substytucją adwokata Zakrzewskiego i temuż się wydany przeciwko niej nakaz płatniczy z dnia 14 czerwca 1876 do l. 4381 doręcza — polecając jej zarazem, aby pominięciem swemu kuratorowi potrzebne środki obrony bezwzględnie tem pewniej udzieliła, gdyż, w przeciwnym razie wynikłe z tego skutki, sama sobie będzie przypisać musiała.

Kołomyja dnia 26 września 1878.

(7410 2—3) **E d y k t.**

L. 9730. C. k. sąd powiatowy dla okolicy miasta Lwowa S. II. podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 100 zł. w. a. z pn. Jakóbowi Paślawskiemu należnej publicznej sprzedaż realności pod l. 195 w Grzybowicach położonej Mikołaja Maryanny i Filipa Chrypiaków własnej ciału tabularnego nie stanowiącej na dniu 14 stycznia 1879, 17 lutego 1879 i w dniu 17 marca 1879, zawsze o godzinie 10 rano w tut. sądzie się odbędzie.

Cenę wywołania jest cena szacunkowa 885 zł. w. a., wadyum jest 10 część ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, akt zajęcia i oszacowania można przejrzeć w tut. sądzie.

Lwów dnia 9 października 1878.

(7284 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 808. Niniejszem rozpisuje się konkurs do końca grudnia r. b., celem obsadzenia posady asystenta przy katedrze Technologii mechanicznej w tutejszej c. k. Szkole Politechnicznej.

Do tej posady przywiązane jest wynagrodzenie rocznych 600 zł. a. w., a nadaje ją Kolegium profesorów na dwa lata od dnia mianowania.

Podania o powyższą posadę, wystosowane do Kolegium Profesorów c. k. Szkoły Politechnicznej i zaopatrzone w potrzebne dokumenta, tudzież w dowody gruntownej znajomości języka polskiego, należy wnieść do podpisanego Rkuratoratu przed upływem terminu konkursowego.

Z Rkuratoratu c. k. Szkoły Politechnicznej.
We Lwowie dnia 2 grudnia 1878.

(7382 2—3) L. 9279.

K o n k u r s.

Posada kancelisty z przeznaczeniem do prowadzenia ksiąg gruntowych, w XI klasie rangi, z przynależną płacą przy sądzie powiatowym w Kulikowie i Kozowie — a w razie nadania tej posady kancelisice sądowemu, tym sposobem opróżniona posada zwykły kancelisty przy danym sądzie powiatowym lub kolegjalnym Galicyi wschodniej — jest do obsadzenia.

Ubiegający się o posadę kancelisty dla ksiąg gruntowych, wniosą podania swe z wykazem uzdolnienia w myśl rozp. minist. z dnia 10 czerwca 1855 l. 101. Dz. p. p. do prowadzenia ksiąg hipotecznych, a to co do posady w Kulikowie do Prezydium c. k. sądu krajowego we Lwowie, zaś co do posady w Kozowie, do Prezydium sądu obwodowego w Złoczowie, najdalej do 10 stycznia 1879.

Kandydaci wojskowi, wedle §. 5. ustawy z dnia 19 kwietnia 1873 l. 60 Dz. p. p.

ukwalifikowani, przy obsadzeniu posad kancelistów dla ksiąg gruntowych, przed innymi kandydatami tylko o tyle uwzględnieni zostaną — o ile zarazem uzdolnienie swe do prowadzenia ksiąg gruntowych wedle rozp. min. z dnia 10 czerwca 1855 l. 101 Dz. p. p. wykażą.

Lwów, 7 grudnia 1878.

(7394 2—3) **E d y k t.**

L. 1995. C. sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że Akiwa Berson uzyskał przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Wolfowi Samuelowi nakaz zapłaty sumy wekslowej 250 zł. w. a. z p. n. który kuratorowi dla obrony praw pozwanego w osobie adwokata Dra Febusa Salomona z substytucją adwokata Dra. Alojzego Malawskiego zamianowanemu z prawnym skutkiem dla kuranda doręczony został.

Tarnów dnia 28 listopada 1878.

(7373) **Obwieszczenie.**

L. 10491. Złoczowski c. k. sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia, iż z uchwały z dnia 19 października 1878 l. 9272 założona w Chodorowie firma „Amanuel Scheer vermischte Vaarhandlung in Chodorów“ której dzierżyciela jest Amanuel Scheer 15 listopada 1878 do rejestru handlowego dla firm pojedynczych Tom. I. str. 87 n. 86/1 wpisana została.

Złoczów d. 30 listopada 1878.

(7260 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6380. C. k. sąd powiatowy w Limanowie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Kiwy Kanen gi-era przeciw Wincentemu Ligasowi pto 253 zł. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu sądownym publiczna przymusowa licytacja realności dłużnika w Sadku pod l. 27 leżącej ciału tabularnego nie stanowiącej na 7110 złr. a. w. oszacowanej w dniu 13 stycznia 17 lutego i 17 marca 1879 każdym razem o godzinie 10 rano.

Zakład wynosi 711 złr. a. w.

Resztę warunków oraz akt zajęcia i oszacowania można przejrzeć w tutejszósądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Limanowa 15 października 1878.

(7434 1—3) L. 298

Ogłoszenie konkursu

Na podstawie uchwały Reprezentacji król. stoł. m. Lwowa z dnia 28 listopada b. r. rozpisuje się niniejszym konkurs na posadę adjunkta miejskiej Izby obrachunkowej w V. randze etatu służby miejskiej z płacą rocznych 900 zł. kwaterowem 240 i pięcioleciem po 100 zł. a. w.

Od kandydatów wymaga się dowodu ukończenia 6 klasy gimnazjalnej lub tejże klasy szkoły realnej albo naukowego zakładu handlowego upoważnionego do wydawania świadectw, tudzież złożonego w publicznym zakładzie z dobrym postępem egzaminu z rachunkowości kameralnej lub kpieckiej nadto dowodu dostatecznej praktyki w zawodzie rachunkowym.

Podania zaopatrzone wymaganiami dowodami należy wnieść we właściwej drodze do prezydium Magistratu w terminie do końca grudnia 1878.

Od Prezydium Magistratu król. stoł. m.

Lwowa dnia 7 grudnia 1878.

Doniesienia prywatne.

WYKAZ Zmian terytoryalnych

w okręgach sądowych i politycznych **Galicyi,**

zarządzonych

z dniem 1 sierpnia 1878,

nabyć można po cenie 15 ct. w. a.

a z przesyłką pocztową 18 ct. w. a.

w Ekspedycji

Gazety Lwowskiej.

(7389 3—3) L. 2038

Konkurs

na posadę lekarza prymarjusza przy szpitalu powszechnym w Sanoku z płacą roczną 500 zł. w. a.

Podania wnoszone być mają w przeciągu 6 tygodni do tutejszego Magistratu, do których dołączyć należy dowód wszechwiedzy lekarskiej lub też przynajmniej złożonego egzaminu doktora medycyny, chirurgii i akuszerii.

Ubiegający ma się także praktyką szpitalną wykazać.

Sanok 7 grudnia 1878.

